ZDRADA ODKRYTA,

OBŁUDA ZAWSTYDZONA

Rozmową gospodarza z gościem o ubespi[illegible]czeniu Monety nowey ([illegible]tem i staraniem Nay: KROLA JMci szczęśliwie nam panuiącego) naprawioney. Jnne przytym okoliczności o poprawie miast i miasteczek walących się, iáko się obszerniey w przemowie do czytaiącego, i w zebrániu Materii zawieraiących się w tey Ksiąszce pokaże.

15 July 1766 isto libello dedi flor. gr. 26

Spisaną roku 1765.

drukowaną roku MDCCLXVI.

Za pozwoleniem Zwierzchności

[illegible] est lectio commendata, quæ non solùm curiositati arridet: verùm potiùs honesto excolendo, utili augendo servit.

Optimos gubernatores, mediocrium etiam remigium manus juvat Simpro:

Naiasnieyſzy KROLU

Kſiąſzkę napiſaną o ubeſpieczeniu monety nowey od lichwiarzów i Zydów, należy

przyzwoicie przypisać W. K. MCi Panu memu Miłościwemu; iako mądremu Królowi, kosztem znacznym naprawuiącemu zfałszowaną monetę: która dotąd kray nasz zaraziła, wszytkich ukrziwdziła.

Krótko zebrałem te, i inne okoliczności właśnie potrzebne dla Oyczyzny i sławy Pana szczęśliwie rządzącego krolestwem od BOGA powierzonym; bo długim pismem oczu obciążać i czasu zabierać nie chcę,

Przyimiey łaskawie, czytay proszę cierpliwie, utrzymuy wielowładną powagą, nagródź sprawiedliwie zasłużonemu auctorowi, ukrzywdzonemu przeszłym panowaniem obcego Pána. Za którego szafunek łaj. i Królewskiey raczey los ślepey fortuny sprawówał; teraz spodziewam się że sprawiedliwość cnoty nagradza. Zachęcisz mię tym do usługi wierney i stateczney.

A że prawda wyrażona w tey Ksiąszce nienawiść rodzi: dlá tego imię moie ukriwam zdaniem S. Hieronima „ Summa apud DEUM nobi-

„ nobilitas eſt, clarum eſſe virtu-
„ tibùs (a) *Jawnemi zaś dowody pokaże, iż ſtateczną przichylnością ieſtem*

Waſzey Królewſkiey MCi,
Pána mego Miłościwego

wierny poddany
i nayniżſzy podnóżek

(a) *Epiſto:* 14.

Znaydzie perłę na ſmieciu, ábo w błocie złoto.
Nie teſkniy, czytay proſzę, tę práçę z ochoto.

Przemowá do czytáiącego.

Trzeciá práca moiá wychodzi z prasy drukarskiey : pierwsza pod napisem ,, Prawda obiaśniona, pozory przycmione, drukowána w Wrocławiu roku 1756. *Druga pod napisem* : Zál ukóiony, niewinność obroniona, roku 1762. *Teraz trzecią ná widok świata podaie; każdą przychylność ku Oyczyźnie dowodzę.*

Teraznieysza zawiéra w sobie sposoby ubespieczenia monety nowey, kosztem i staraniem Króla JMci naprawioney, áby przez lichwiarzów łakomych nie była wyprzedána drożey, ani przez niecnotliwych Zydów mniemanych przywłaszczeniem Kupców, istotnych złodzieiów wykradziona, tak, iako pierwsza stara moneta Polska : pobudzáiąc Urzędy, wyznaczone prawem do czułey straży teyże. Przestroga przeciw chytrości Zydów, i Grekow przychodniów pustoszących miasta Polskie przywłaszczonym handlem, z krzywdą Chrześcian obywatelów. O naymach lub arędach łakomych prawemlzakázanych maiętności, wioski, lud ubogi powszechnie niszczących, Rada zkąd długi lichwiarskie Zydom skwapliwie dane maią bydź wypłacone. Jáko się Zydów (bluźniérzów Zbawiciela naszego, Matki Jego i zawsze Panny á Krolowy Polskiey) pozbyć.

zbyć. Drogość niezmierną rzeczy, iák umiarkowáć. Jnne przytym okoliczności włáſnie potrzebne ſą przyłączone, krótkim zebraniem z prawa Koron: Ządaiąc áby pod ſzczęśliwym panowániem Nay. Páná, przyſzła Oyczyzna naſza, do pierwſzey ſławy i ozdoby.

Práwa które przywodzę: znaydzieſz iedne w ſtatucie Herburta drukowánym w Zamościu roku 1597. drugie w Konſtitucyach dawnego druku; którego liczba kart w terazniey-ſzym nowym przedrukowániu Warſzawſkim znayduie ſię potrzebnie na boku każdey karty dołożoná. Niektórych Konſtitucij Litw. zażywam: dokładáiąc powſzechnie K. L. to ieſt: Konſtitucya Litewſka: á to dla łacnego wyſzukánia ciekawemu.

Czytay zatym nie tylko dla ciekawości ſkwapliwie; ále raczey dla wiádomości potrzebney powoli, á dobrze. Sam przyzwoitego przyłoż ſtaránia do poprawy bezpráwia i poſkromieniá ſwawoli.

W każdey kſiąſce ukriwam imie moie, nie chcąc bydź za dobry uczynek kamienowany: bo prawda powſzechnie uraża. Ty zaś ſzacuy we mnie uſiłowanie przyiaymniey, ieżli nie dołężną oſądziſz radę; gdy iednak tę, zaſadzam ná prawie Koron: á zatym powinna bydź ſkuteczna: przez wierne poſłuſzenſtwo práwu. Bądź zdrów i łaſkaw.

W Jmie Pańſkie Amen.

ROZDZIAŁ pierwſzy

Drogość rzeczy nie zmierną iák umiarkowáć?

§. I. *Goſpodárz:* Pewnie z Warſzawy witać; bo to miáſto dawno miłe W.P.

No. 1mo. Gość: Nie tak Miáſto, ale raczey przytomna bytność N. Pána, á zatym ieſt co widzieć i wiedzieć w Warſzawie; drogość tylko ubogiemu niepozwala w tey długo báwić.

§. II. *Goſpod:* Tę drogość ſprawuie po części czas i okoliczności, po części zaniedbánie Urzędów, naywięcey krnąbrne nie poſłuſzenſtwo łakomych ludzi; którzy pozorem zfałſzowáney monety wnęcili ſię w drożyznę (dogadzaiąc raczey nie pomiarkowánym zbytkom teraz lubo rozſądkiem Podſkarbiego W. Koron: moneta ieſt w ſwoim ſzacunku i biegu; iednak łakomſtwo nieſprawiedliwe tanio kupione rzeczy, drogo przedaie.

No. 2do. Gość Naybarziey łakomſtwo i zbytki obwinione: bo czaſy chwáła BOGU ſpokoyne i dobre, urodzaie mierne, drogi do ſprowádzeniá łacne, potrzebni goſpodarze dowożą uſtawicznie, ziazdy

ziazdy nie wielkie pieniądze ſzacunkiem i czułością Podſkarbiego W.Kor. pewne i nie omylne; więc drogość łakomſtwo i zbytki ſpráwuią.

Ani Urzędy obwinione. Ale gmin krnąbrny i zbytkuiący nie ſłucha, potrzebny muſi kupić, łakomy zaś rzeczy tanio kupiwſzy, drogo przedaie; á tak uſtawy práwa i ſzacunku gwałci, bliżniego zdziera, tą zaś nie ſprawiedliwością właſną duſzę potępiá.

§. III. *Goſpod:* Doznaiemy że to zle, coż za ſpoſób żeby lepiey było? ile gdy taxa krnąbrnych łakomców nie poprawia, i owſzem niedoſtatek w potrzebie ſprawuie; rzemięsłnik zaś ieden ná drugiego winę ſkłáda i ná wyżywienie drogie w Warſzáwie.

No 3tio. *Gość:* Wyżywienie drogie pozór bydź rozumiem: bo taxa Urzędu Marſzałkowſkiego, to umiarkowáła (ſtoſuiąc ſię do práwa (a) Udać ſię zatym má ukrzywdzony do Sądu przyzwoitego,

Jakim ſpoſobem drogość umiarkowac ſłuſznością.

Ten

(a) 1643. *fol. veter.* 18. *titt. Pretia rerum.* 1657 *An. fol.* 27. *titt. Pretia rerum. art. utenſilium & conſumptibilium.*

Ten ſpoſób práwo (a) i taxy uſtawa podáią; á tak łakomy i krnąbrny zdzierca ſkarany poprawić ſię muſi, przykład dla przeſtrogi innym będzie. Drugi ſpoſób pozwolić miáſtom i miáſteczkom przyległym Chrześciańſkim (oprócz Zydów) áby przywozili do Warſzáwy i przedawáli beſpiecznie rzeczy potrzebne ku wygodzie ludzkiey; którym Cechy prawem zakazáne (b) przeſzkadzać i bronić tego nie maią. Trzeci ſpoſób: Szpichlerze powſzechne opatrzone zbożem i innemi rzeczami do wygody życiá ludzkiego potrzebnemi, niech zwierzchność poſtanowi i założy. Czwarty ſpoſób w zbytkach pomiárkować ſię: ani ſtroić ſię nad Stan urodzeniá, fortuny i urzędu bogato, ani koni i ludzi wiele chować, ile w Warſzawie: bo ten niepomiarkowany zbytek drogość czyni w mieście i kráiu, wielu zaś nędznikami ubogiemi. Swiéci ſię prawdziwie bogata nędza w ubogiey Polſzcze; o tym zbytku nagannym mówic będziemy niżey, lub innego czaſu: dla obrzydzeniá ludziom.

Pią-

(a) 1633. *fol.* 35. *tit. Pretia rerum: artic.* „ o ktorą *forum:* 1765. *anno.* Tąxa Marſzałkowſka *art.* A ktoryby tey taxie: pod Cechem Rzeżnickim znaydzieſz. (b) 1550. *fol.* 8. *No.* 47. *artic.* Cechy iż dawno &c.

Piąty ſpoſób : luznych prozniáków niech Staroſtowie i Magiſtraty z miáſt ſwoich ruguią, napędzaiąc do roboty taczkami, dawſzy im pożywienie potrzebne : bo głodny robotnik ſłaby : á to przychylaiąc ſię do prawa (a) Szoſty ſpoſób ſzacować rzeczy do życiá ludzkiego potrzebne oſtatnich dni każdego mieſiąca (iáko ſię dzieie w panſtwach zagranicznych) Taxa zaś nietylko ma bydź zapiſána w kſięgi Urzędowe ; ále ná ratuſzu i mieyſcach innych przybita i ogłoſzona : dla wiádomości powſzechney. Siodmy Spoſob S. Saleziuſz radzi „ kiedy kupuieſz : bądź iakbyś przedawał, á gdy przedaieſz bądź iakbyś kupował. To ieſt ſpráwiedliwy wzgląd maiąc równie ná właſny zyſk bez krzywdy bliżniego. Zyſk ten umiarkowáła Konſtitucya 1661. roku, ná karcie 37. tit. Inſtruktarz Celny. §. Reaſſumuiąc „ towar będzie tak przedawał iákoby *deductis omnibûs impensîs*, nie brał więcey zyſku ieśli incola 7. od ſta. Więcey ſpoſobów

(a) 1519. *fol.* 510. *artic. Pœna contra ruſticos vagos.* 1532. *fol.* 511. *artic: kmethones verò Hortulani* 1611. *an. fol.* 27. *titt.* O ludziách luznych przy mieście. 1588. *fol.* 490. *titt.* Zebrácy. 1593. *annô fol.* 643. *titt.* O hultáiach.

bów podáią artykuły Marszałkowskie w Konstitucyi (a) zawarte. A przytym ponieważ Król JMc. kosztem i staraniem swoim monetę naprawiá; więc pozór fałsziwey monety iuż nie obroni przedawáiących łakomców niesprawiedliwości.

§. IV. *Gospod:* Nic potrzebnieyszego Król JMc uczynić nie mógł, iáko gdy napráwi monetę podeyrzaną: bo tey zfałszowánie á wykradzenie dobrey dawney, tak zubożyło królestwo nasze, tak Rpltą krzywdzi powszechnie: że woyná kilkunasto letniá barzieyby nam nie zaszkodziła. Dogadza zatym Król JMc żądaniu wszytkich i potrzebie powszechney, poprawiá rząd zaniedbany w panstwie (dla krnąbrney i zuchwałey raczey swawoli niz wolności w zrywániu zwyczaynym i ustáwicznym Seymów) Co iest przeszkodą rządom mądrego Królá, radzie wybornego Senatu, stáraniu poczciwych Obywatelów Rpltey, żądaniu wszytkich. Tym nieszczęśliwym zrywániem Seymów, ták znikczemniáł Stán Rzpltey, że wzgardzony iest u postronnych narodów; ále tá okoliczność obszernieyszey rozmowy potrzebuie. Gdy iednak cel mowy na-

(a) 1678. *fol.* 22. *titt.* Artykuły Sądów Marszałkow K. Litt.

naſzey ieſt ubeſpieczenie monety nowey, koſztem i ſtarániem Krôla JMci naprawioney, áby wykradzioná nie była przez Zydów, rownie iák przeſzła dobrá, ani wyprzedána przez łakomych lichwiarzów; więc o tym teraz rozmówmy ſię. A zaś poſkromienie ſwawoli zuchwáłych ludzi, raczey ſzkapów znarowionych, ubeſpieczenie prawdziwey wolności práwu podległey, Seymów tak potrzebnych dochodzenie, ſkuteczne: dla wprowadzenia rządu dobrego do państwa naſzego dotąd zaniedbanego; tę okoliczność ná inny czaś odłożmy, abo zdaniu mądrego Krôla zoſtawić.

ROZDZIAŁ II.

Jak ubeſpieczyć monetę nową, od falſzu.

No. 410. Gość: Zgoda ná to: teraz o ubeſpieczeniu monety nowey, (rozumiem dobrey) mówmy.

Boleſław Xiąże Wielkopolſkie przypuściwſzy Zydów (żal ſię BOZE) do Polſki; w tym roku 1264. wolności i práwa nadáł nad zamiar ſłuſzności. Tę iednak prawdę w tych práwach czytamy „*articulô: de falſa moneta quarenda apud Judaeos*

(a)

(a) Znowu zá Zigmunta pierwszego doznáła Rplta szkodę fałszywey monety (iáko Statut świádczy) (b) równie w nástępuiących czasach czytamy práwa. Naypewniey zátym Zydów chciwa chytrość fałszuie monetę z wspomnionego Statutu wnieść łacno i z następuiących praw w póżnieyszym czasie. Ná potwierdzenie przywodzę drugi statut Wiślicki Kazimiérza Króla „ *Porro cum Judaicæ pravita-*
„ *tis intentio super hoc versetur, ut Christiano-*
„ *rum bona & dvitias semper deprimat & evel-*
„ *lat; convenit igitur* (c) Trzeci Władi-
„ sławá Jagełła „ *Perversa Judaica perfidia*
„ *cùm semper sit & est Christianis contraria &*
„ *inimica & non solùm in fide nec in corpore;*
„ *verùm etiam in direptione bonorum & facul-*
„ *tatum attractione, quàm studiosissimè inten-*
„ *dit* (d) Doświádczenie przytym teraznieyszych czasów, równie Dekreta sądowe i konfiskaty skarbowe dowodzą. Przeto zalécona straż czuła monety Polskiey

(a) 1264. *anno fol.* 239. *articulo „ de falsa moneta quærenda apud Judæos. In Statuto Herburth:* (b) 1527. *fol.* 291. *artic: Moneta Swidnicens. proscribitur, falsa prohibetur. ibidem* (c) *in Stat: Herb. fol.* 241. *artic. Judæi ergo pecuniam.* (d) 1423. *fol. eod. artic: similis.*

ſkiey Woiewodom Podſkarbim, Staroſtom, miáſtom portowym, ſkładowym, Celnikom (a)aby z páńſtwa wywożoná nie była Skazane winy práwa ná wywożących (b) i przedawáiących drożey monetę Polſką, á fałſziwą i zakázáną wprowadzaiących. Nie to bynaymniey nie trwoży zuchwałych; częścią dla łakomſtwa lichwiárzów, drożey nad práwo przedáwaiących monetę, częścią dla zuchwałości niecnotliwych Zydów, wywożących po złodzieyſku dobrą monetę z Polſki (pozorem przywłaſzczonych handlów) á fałſziwą wprowadzáiących, naywięcey: dlá zaniedbaniá tych, którym czułą ſtraż monety zléciło prâwo. A tak powſzechnie Szlachta i lud ubogi ſzkoduie: bo prace krwáwe zá fałſziwą monetę przedaie, rzeczy záś potrzebnych do życiá wygodnego nie wyſtarczą kupić, á to dlá podwyżſzonego ſzacunku złota zfałſzowaną monetą. Pánom zaś tym ſię nagrádza, że ich wyſtępek zaniedbánia bez kary, á z Staroſtw przywłaſzczone dochody (Królowi i Rpltey

(a) 1550. *fol.* 289. *titt. Moneta artic. Palatini cum Capitaneis.* (b) 1588. *fol.* 471. *titt.* o monecie drobney. 1620. *fol.* 6. *titt.* o mynicy. 1633. *fol.* 28. *titt. Mynnica Eo &c. un. fol.* 30. *titt.* Univerſał do Mynnicy.

Rzpltey ſprawiedliwiey należące) przynoſzą zyſk ſowity.

§. V. *Goſpod:* Więc Stroże niedbali w powinności ſwoiey, á tak ſzkodliwi kraiowi zaſłużyli ná karę: oddaleniá od urzędów dość pożytecznych i przywroceniá ſzkody pochodzącey z złey monety, dla zaniedbániá onych w kray naſz wprowadzoney. Wſzak poſpolicie ſługa krzywdzący Pána ſwego nikczemnym niedbalſtwem lub niepożyteczną uſługą, ſzkody nagrádza, ſłużbę traci. Równie też &c.

No. 5to. Gość: Nic ſłuſznieyſzego ſprawiedliwość i prawo dowodzi. Naprzód ſpráwiedliwość: Pán ſłudze płacić powinien, równie ſługa ſłużyć wiernie Pánu. Ale Woiewodowie, Podſkarbiowie, Staroſtowie &c. maią powagę i wielu z tych dochody znaczne wyznaczone do urzędów, tych powinność monety przeſtrzegać, iáko ſkarbu powſzechnego: dlá ich nie dozoru teraz wykradzionego, więc nagrodzić tę ſzkodę powinni Rpltey. Równie w práwie czytámy i oddalenie od Urzędow (a)

§. VI. *Goſpodarz: Ubi multi peccant pu-*

 nitur

(a) 1543. *fol.* 144. *titt. Dignitates Nobilibus poſſeſſonatis.* 1565. *fol.* 83. *titt. O negligencyi Officialium.*

nitur nemo. Woiewodowie Podskarbiowie, Starostowie &c. nie bez przyiácioł, ktorzy są członki ciáła Rpltey władnące wolności práwem; więc nie dopuszczą przywodzić do skutku surowości práwa. Ile gdy pospolicie u nas większy wzgląd ná przyiaźn, łaskę Pańską nie zawsze pewną i właśny zysk máią, niż ná dobro powszechne i duszę własną. Będzie zaś pozor dany trudnego pilnowánia: dlá obrony winy.

No. 6to. Gość Ubi multi peccant punitur nemo: gdyby więcey było obwinionych niż niewinnych pozwalam: bo *pacem servant commercia culpæ*, á zatym kruk krukowi nie wykole oka. Ale w tey okoliczności więcey nie winnych i ukrzywdzonych, á sto mney lub więcey obwinionych; więc karáni bydź powinni niedbali stróże. Jest wprawdzie ta nikczemność umysłu w niektorych Polakach, że więcey przyiáźn, łaskę pańską omylną i zysk marny szacuią, niż dobro powszechne i duszę właśną (i dla tego w mizernym stánie królestwo násze,) iednák rozumiem: że więcey zapewne poczciwych, równie duszę i Oyczyznę kocháiących; więc &c.

Co

Co do pozoru trudnego pilnowánia odpowiádam. Ale ſą práwa ktore drogi kupcom opiſuią (a) więc tych pilnować należało i nie puſzczać Zydów wraz z zakazanemi towárami (b) monetę dobrą wywożących ſkricie za granice; á ták czyniąc práwu zadoſyć moneta dawna byłá by w Pańſtwie naſzym i drogie towáry nie byłyby, rownie przez fałſziwą monetę, iáko dla wywiezieniá towárów, ktore kray naſz ma i w nim rodzą ſię. A do tego raczey w tey mierze ſąd niż rada bydź ma. Ráda nie potrzebna: bo ſą dawne práwa uchwalone o tym wyżey wſpomnione; więc ſąd te do ſkutku przywodzić powinien; w ſądach zaś pluralitas concludit; więc nie pozwalam nie ma mieyſca.

§. VII. *Goſpod.* W ſądach *pluralitas concludit*

(a) 1565. *fol.* 115. *titt.* Toż Miáſto 1567. *fol.* 134. *titt.* Goścince nie zwyczayne. 1569. *fol.* 189. Luſtratorowie *Eod. an. fol.* 190. *art.* Goścince od Węgier. 1581. *fol.* 381. *titt.* O drogach ziemie. 1611. *fol.* 34. *titt.* O przeiezdzaniu Ceł Koronnych i gościncow. 1710. *fol.* 66. *titt.* ſkarb koron: artic. ſtoſuiąc ſię do Konſtitucyi 1565. (b) 1565. *fol.* 94. *No.* 49. *artic.* Opatruiemy tedy to aby mieſzczanom 1647. *fol.* 7. *titt.* O niewywodzeniu Koni.

cludit pozwalam; ale do wybránia ſędziow na ſądy ſeymowe trzeba wſzytkich zgody; ktorey obwinieni lub przywiązaniem zaſlepieni nie dopuſzczą. Wſzytkich zaś zgoda w niebie poróżniona między S. Michałem i przeklętym Luciperem tym barziey ná ziemi cale nie podobná. Bo tey zapalone żądze pierworodnym grzéchem nie dopuſzczą. Uwodzi wielu namiętność, á mało tych, których rozum rządzi. Powſzechnie prawie w ſzyſtkim miłość właſna pochlebia: że w innych cnoty ganiemy, á właſne wyſtępki pozorami zaſłaniámy i owſzem chwalemy, więc &c.

No. 7mo. *Gość* Ułacnia trudność konſtitucya roku 1673. ná karcie 26. titt. ſprawa Kámieniecka, *artic.* „ A Deputatów „ do ſądzeniá tey ſprawy Urodz: Marſza- „ łek Poſelſki *non obſtante contradictione* na- „ znaczyć powi nien. Równie zatym &c. Obwinieni zaś i pozwani ná ſeym, ani do rady należą, áni wolnością zaſłániáć ſię mogą (bo wolność práwu podlega i według tego ma ſię ſpráwować, á nad práwo gdy wykrácza ſwawola ieſt) Dowodzą práwa poki ſię nie wywiedzie *activitate caret.* (a)

§. VIII.

(a) w teyże Konſtitucyi roku 1673. *fol.* 26. *titt.* Sprawa Kamieniecka.

§. VIII. *Gospod:* Więc według práwa czynić by należało, to ieſt ukrzywdzona Szlachta złą monetą ſkarzyć ſię ma ná Seymikach, ná Seymie zaś Poſłom nalegać o ſąd; á ſąd Seymowy ſądzić i kárać niedbałych ſtrożów oddaleniem od Urzędów i przywroconą nagrodą ſzkody.

Krolewſkiey dobroci dowod.

No. 8vo. Gość Arci ſłuſznie i przyzwoicie; ale dobroć Królewſka zaſtępuie obwinionych winę od kary; gdy koſztem i ſtaraniem ſwoim napráwiá zfałſzowáną monetę: aby pod ſzczęśliwym pánowániem JEgo Rpta nie miáła ſzkody ná monecie i lud ubogi zá prace ſwoie, áni obwinieni kary. Obmyslić teraz náleży ſzrodki: aby tey nowey monety (rozumiem dobrey) łakomi lichwiárze nie przedali znowu, ani przewrotne Zydy mniemani kupcy, iſtotni złodzieie nie wykradli, równie iak ſtárą monetę Polſką, którą zagranicznym pańſtwom przedali.

ROZDZIAŁ III.

Handlow ſzynków zabronić Zydom: dla ubeſpieczeniá monety.

§. IX. *Goſpod:* Prawdziwie dobroć Królewſka zaſtępuie koſztem włáſnym obwinionych wyſtępek; á to dla zachęceniá wſzytkich powábem łaſkawośći Páńſkiey do kochánia ſiebie.

Monetę nową iak ubeſpieczyć Co ſię tyczę ſzrodków ubeſpieczeniá monety naprawioney koſztem i ſtaraniem *Króla* JmCI; áby tey znowu ani lichwiarze drożey przedáwali, áni Zydzi niecnotliwi nie wykradli. Dawne tylko uſtawy Przodków naſzych ponowić i zaoſtrzeć ſurowſzą karą i ſądem ſprawiedliwym bez względu ná oſoby.

Aby maiący zléconą ſtraż i zawiádowanie ſkarbu Rptey, odtąd przynaymniey powierzonych urzędow ſzafunkiem N. Pána, nie tylko dla powagi i korzyśći ſwoiey zażywali; ále raczey żeby za to ſłużyli wiernie i pilnie Królowi i Rptey, pod oddaleniem

niem

niem od tychże i przywróceniem ſzkody ztąd pochodzącey z właſney fortuny. Poprzedzić má iednak roku każdego napomnienie Królа JmCi według ſtatutu (a) bo poſpolicie niedbałych ſług Pán czuły budzi.

Zydom handlów przywłaſzczonych zákázáć, ſprzeciwiaiących ſię przekonánym uporem i nie poſłuſznych práwu obwieſić ná ſzubienicy, towáry zabrać. Ktorych dwie części miáſtom Chrześciańſkim głównym w práwach i handlach przez tychże Zydów ukrzywdzonym; trzecią część ſtronie oſkarzaiącey i dowodzącey w ſądzie przyzwoitym (ile z Pánami poſpolicie broniącemi Zydów buntowników práwu, miáſta Polſkie puſtoſzących. Ponowić Statut (b) i Konſtitucye które Zydom handlów i ſzynków zabraniaią ceł, myt, karczem naymów i dóbr trzymánia zakazuią (c) Mimo zaś ták święte i zbáwienne práwa niewierni Zydzi przywłaſzczy-

Zydom handlów przywłaſzczonych za bronić, pod ſzubienicą.

 wſzy

(a) 1532. *fol.* 399. *artic. Rex dabit literas ad Palatinos.* (b) 1565. *fol.* 233. *artic. Modus mercandi Judæis ſtatuitur.* (c) 1562. *fol.* 28. *titt.* O Zydziech 1565. *fol.* 98. *titt.* Zeby ceł, myt, naymow zadnych Zyd nie trzymał 1567. *fol.* 131. *titt.* O Zydziech. 1678. *fol.* 29. *titt.* Reaſſumpcya prawa, O Tatarach i Zydach.

wſzy ſobie zabronione handle i ſzynki wiernych Chrześcian zubożyli; á tak miáſta, maiętności zaś i wioſki przez łakome arędy wniwecz obrócili, lud poſpolity zubożyli, w piiáków, prózniákow, hultaiow zamienili. Zgoła Polſka zburzoną Jerozolimą lub puſtinią obrzydłą nazwać ſię może.

No. 9no. Zgadzam ſię ná to: áby kary ſurowſze wſkazać ná ſtrożow niedbałych ſkarbu Rptey, to ieſt: monety dawney dobrey Polſkey. Bo iáko my od ſług naſzych za myto mizerne wiernych i uſtawicznych żądamy uſług; tym bardziey zá ták znaczne dochody nádane od Krola i Rptey, wierná i uſtawiczná bydź powinná zaſługa. Te zaś dochody wielkie iak marnie Pánowie łożą ná zbytki i ſprzeciwiánie ſię Królowi, ná wzgardę Szlachty, ná zrywánie ſeymików i ſeymów, á ztąd ná zámieſzanie okropne Rptey, hiſtorye i prawa dowodzą. Ale żeby Zydom handlów i arędów zakazać nie zdaie mi ſię: bo któż handlować i arędy płacić będzie.

§. X. *Goſpod:* Któż handlować i arędy płacić będzie? ułacniám trudność. Ale Polſka (ſwiadectwem Hiſtorików) má ſwóy

po-

Polski początek szczęśliwy

początek od roku 550. po narodzeniu Zbawiciela naszego, tak szczęśliwy: że do roku 1264. miásta ozdobne i obronne murowała, Prowincye obszerne zdobywała, granice i sławę Polską rozszerzała przez lat 714. W roku zaś wspomnionym 1264. nikczemny Bolesław Xiąże Wielkopolski przyiął Zydów do kraiu swego (a) wraz z niemi wszystka biéda do Polski. Miásta niegdyś kosztowne i obronne upadaią, á to dlá wydartych handlów i szynków Chrześcianom przez Zydów niewiernych: dla chciwości i zaniedbania Stárostów obwiązánych prawem utrzimać miásta w dobrym porządku, bronić praw i wolności tym nádanych (b) Dla nikczemności nie uczonych mieszczan. A co większa Prowincye obszerne odpadaią, sławá Polska poniżona; wielu zaś innych nikczemnych w piiáków, łotrów, hultáiów zamieniło się.

Po-

(a) 1264. *fol.* 233. *in Stat. Herburth. art. Judæorum libertates*, *& juris Privilegium.* (b) 1565. *fol.* 91. *tit.* Ustawa ná składy. *Eod. annô fol.* 101. No. 88. *tit.* Oprawa miast.

Chrześcianom handle i szynki przywrócić Grekom przychodniom i Zydom zakazać.

Ponieważ tedy Polska od założenia swego przez lat 714. stać mogła dosyć szczęśliwie bez Zydów; więc stać może dłużey bez tychże. Dowodzi tę prawdę Hiszpania odległa, Moskwa przyległa, inne przytym kráie Zydów nie cierpiące, rządem dobrym i sławą kwitnące. Jako zaś w Hispanii i Moskwie sami Chrześcianie handluią; równie práwa Polskie Zydom tego bronią: więc przywłaszczonych handlów Zydom zabronić mocą należy. A sprzeciwiáiących się i poimanych przy licu, handlu nie pozwolonego bez sądu szubienicą kárać i zabraniem towarów. A to dla poratowánia miást upadłych, przez wydarte handle i szynki Chrześcianom od Zydów przewrotnych

Monety nowey ubespieczenie od Zydow

dla ubespieczenia monety nowey naprawioney kosztem i stáraniem Króla JmCi: bo ci kupcy mniemani, złodzieie istotni nie wierni Zydzi pozorem przywłaszczonych handlów, monetę starą i dobrą u lichwiárzów łakomych wykupili, i owszem dotych czas wykupuią, wię-

więcey zaś teyże wykradli i zágránice wywieźli. A tak Króleſtwo naſze w niwecz obrócili : że woyná kilkunaſtoletniá, barziey by nam nie zaſzkodziła Te ſą nieſzczęśliwe ſkutki z przywłaſzczonych handlów przez Zydów.

Tak zaś zuchwali Zydzi zabronione handle przywłaſzczyli ſobie w naſzym państwie Chrześcianſkim, nie tylko z krzywdą mieſzczan podatki opłacuiących i ná poſpolite ruſzenie do wyprawy obowiązanych (a) ale co większa z krzywdą Szlachty. Gdy wſzytkim powſzechnie Zydzi matácze handluią, áni Szlachcie, áni Chrześciańſkiemu ludowi nie dopuſzczaią zabiegami przewrotnemi : nád ſłuſzność i práwa naſze, nád powſzechny zwyczay i uſtawy rządu wſzytkich narodow. (b) Zgoła Szlachta Polſka i lud poſpolity ięczą uciemię-

(a) 1475. *an. fol.* 35. *titt. Bellum. artic. omnes Regni Ordines militent - - ac Civitates.* 1631. *fol.* 1. *titt.* Spoſob poſpolitego ruſzeniá *artic.* Miaſta wſzytkie powinności. (b) 1710. roku ná karcie 158. No. 184. w traktacie Grzimułłowſkiego - - handel wolny wzaiemnie Polakom i Moſkalom oſtrzeżony, oprócz Zydów) z tych gdy ktorego w Moſkwie wyſzlakuią bez ſądu wieſzaią : za ſprzeciwienſtwo.

mięženi niewolą zuchwałych Zydów, ściśnieni nędzą ostatnią. Zydzi zaś buntownicy prawu przywłaszcziwszy sobie okrutne panowánie co chcą czynią, iák chcą, i za co chcą chciwie przedaią; mimo práwa o handlach, szinkach, karczmach, *naymach lub arędach, miárach i wagach(a) postánowione, tysiąc i więcey potrzebnych ludzi muszą kupić. O! iáka niesprawiedliwość! o iák sromotna i nieznosna niewola! Zgołá Polska racey w nowe Jeruzalem zamieniona; Rpta zaś Polska niegdyś istotne wyobrażenie Rptey Rzymskieyl, teraz w motłach żydowski podłością umysłu wielu barzo obróciła się. U tych zysk mizerny i fałsziwy, większy ma szacunek niż dusza właszna i dobro Oyczyzny. Tak właśnie: gdy nikczemny gospodarz zaniedba ogrodu, zapewne dziki chwast zagłuszy i zgubi nasienie dobre; równie Zydzi niewierni wiernych Chrześcian przytłumili. Co mówić o dobrach tymże mataczom arędą puszczonych przeciwko práwu (b) Co mo-

* Obacz te práwa pod N. 18. *art.* Ze zaś arędy zakazáne prawem

(a) 1565. *fol.* 94. *titt.* Ustawa na wagi i miáry

(b) 1678. *fol.* 29. *titt.* Reassumpcya práwa o Tatarach i Zydach: artic: „ Także dobr leżących . - żadnemi Kontraktami trzymać.

mowić o aręd´ach łakomych karczem, szynków &c. lubo to wszytko práwa Duchowne i świeckie bronią; Co mówić o Chrześciańskiey czeladzi Zydom się wysługuiącey (a) o poddanych do arędów łakomych przydanych; trafiá się zaś często: że błędami przewrotnych Zydów zarazeni: dlá ustawiczney społeczności z niewiernemi staią się równie z Chrześcian niewiernemi, lub powierzchownemi tylko Chrześcianami. Co mówić o gruntach nabytych przez Zydow przeciwko práwu (b) i zasmrodzonych miástach Zydami, (niegdyś zá świętych przodków naszych) osádzonych Chrześcianami; tak dalece, że w wielu barzo mieyscach processiya ná Boże Ciáło (które państwa Chrześciáńskie wielbią i obchodzą uczciwie) iuż po miástach Zydámi osadzonych, á ráczey zasmrodzonych nie chodzi. A tak niegdyś gorliwe Chrześciańskie królestwo, istotnie zamienione w państwo zydowskie, chciwością łakomych Pánów, przewrotnością Zydów. Co mówić o bóżnicách murowanych i klécących się zawsze; w których bluznią i hanbią Zbawiciela naszego, Mat-

tkę

(a) 1565. *fol.* 98. *tit.* żeby Chrześciánin Zydowi nie służył. (b) 1454. *fol.* 241. *artic. Judæi triennio.*

tkę JEgo i zawſze Pannę á Królową Polſką; Kościoły zaś katholickie w wielu mieyſcach iák ſzopy Bethléemſkie zaniedbane ſtoią. Gorliwość przodków naſzych Diſſidentom ſtawiáć zbory i poprawiać zabroniła (a) ſłuſznie barzo, w których przecię Zbawiciela naſzego przynaymniey uſty wielbią. O! iáka nieſłuſzność i ſromota Zydom pozwalać ſtawiánia bóżnic; w których Zbawiciela naſzego i Matkę JEgo paſzczeką piekielną i zaiadłym ſercem bluźnią i hanbią. Ztąd wnoſzę: że wyrodni Polacy, tylko powierzchowni Chrześcianie, w ſamey rzeczy iſtotni Zydzi.

§. XI. *Gość:* w Rzymie Stolica Apoſtolſka, iednák tam ſą Zydzi i bóznice maią, więc &c.

No. 11. *Goſpod:* w Rzymie ſą Zydzi, ále od Pogan wprowadzeni po zniſzczeniu tych páńſtwa przez Tituſa Ceſarza i zburzoney Jerozolimie, á to dla okazałości zwycięſtwa: bo zwycięzcy Tituſa wozy Zydy ciągneły, iák ſzkapy do miáſta Rzimu; odtąd pozoſtali máią pozwoloną boznicę iák chléw, niedaleko Tibru ſtoiącą. Więc ten pozor nie obroni wyſtępku dopuſzczaiących ſtawiáć

(a) 1632. *titt.* Konfederacya generalna *No.* 8*vo. artic.* w miaſtach Królewſkich.

ſtawiać bóżnice Titus zwycięzca ſprowadził Zydow z Jeruzalem do Rzymu dla ſławy ſwoiey potrzebnie; przeciwnie zaś niewolnicy łakomſtwa ſprowadzaią do miáſt Zydow: dlá hańby ſwoiey niepotrzebnie. Titus Ceſarz poganin zatrudzonym Zydom z Jeruzalem do Rzymu mil przynaymniey 500. dla okazałości zwycięſtwa pozwolił w kątach Rzymu przytuleniá i bóżnice. Ale prawowierni Katolicy nie máią równey przyczyny. W Rzymie ſą Zydzi iák niewolnicy handlów i ſzynków wolnych nie máiący, pracą rąk właſnych żyiąci, w Polſzcze panuią właſnie, nad ściſnionym ludem Chrześciánſkim.

§. XII. *Gość*: Lubo w prawdzie wyżſze práwa bronią handlów Zydom, gdy iednák niżſza Konſtitucya roku 1661. (ná karcie druku dawnego 37. pod napiſem Inſtruktarz celny, *articulô* Reaſſumuiąc) piſze: „każdy kupiec, ſzinkarz, kramarz, „advena, lub incola, Chrześcianin lub in„fidelis iákim kolwiek towarem handluią„cy w miaſtach - - *in facie Officii Caſtrenæ* „*& civilis* oddał iuramentum, á Zydzi „*coram officio Palatinali &c.* więc práwa wyżſze broniące Zydom handlów i ſzynków ſą uchylone implicitè.

No. 12. *Gospod:* Jeśli brać to práwo roku 1661. w ogolności? zdaią śię bydź práwa wyższe broniące Zydom handlów i szynków uchylone implicitè: lubo ráczey *expressa docent.* Jeśli zaś rozumieć spráwiedliwiey wspomnioną Konstitucyą w szczegulności, to iest: Zyd handluiący towarem, który mu Chrześciánskie miásto pozwoli przedáwać: dla wyżywieniá (iáko Statut pisze roku 1538. *fol.* 233. *artic. Modus mercandi Judæis statuitur & pactis initis cum civitatibus stent:* więc prawa wyższe broniące Zydóm handlów i szynków w páństwie Chrześciańskim arcisłusznie i przyzwoicie, nie są uchylone. Ale przewrotność Zydów (w obronę Panów niektórych, dufaiąc) zuchwale czyni co chce, nad práwo i pozwolenie miást Chrześciańskich, dla zniszczeniá tychże, wszytkie sobie przywłaszcziła handle, i owszem tych Chrześcianom gwałtem zabránia, właśnie iákby w kraiu Zydowskim. A tak owe miásta kosztownie murowane przedtym, teraz w obalinach są zagrzebane, przewrotnością Zydów panuiących w Polszcze (żal śię BOZE) chciwością łakomcow nikczemnych, zaniedbaniem Staróstw, lub społecznością winy A przecięż z miást porządnych kráiu ozdoba, stá-

wa,

wa, wygoda, handle i obrona w złey przygodzie. Co większa miásta pierwszego rzędu, Kraków, Poznań, Wilno, Lwów, Lublin, Warszawa i innych wiele są obowiązane do wyprawy * na pospolite ruszenie, całe nie są w tym stánie bo przez Zydów mataczów, przychodniów Greków wniwecz obrócone. Zdaie się bydź zatym abo tłumaczenie prâwa wspomnionego pochlebne, ábo same práwo roku 1661. barzo nie sprawiedliwe; bo wzrusza dawne Polskie práwa mądre i święte broniące cudzoziemcom, legerom (a) tym bardziey niewiernym Zydom handlów, i szynków.

Ci przychodnie Greci Schismatici (nie przyimuiąc mieyskiego práwa, to iest: bez wykonáney przysięgi, ná wierność Królowi Pánu, Rptey i miástom, bez wyznaniá wiáry święttey) handluią iednak zuchwale, przechowuią iák złodzieie sprowadzone towary po klasztorach, dworach &c. A potym zebrawszy znaczne kápitały uciekaią sromotnie z Polski, same zaś gałgany mieszczánie Polácy zostaią. Dowód iawny z Lublina, Przemyśla, Zamościa i innych miast Polskich przez chytrych

C Gre-

* Obacz pod §. X. artic. Tak zaś zuchwali Zydzi.

(a) 1562. fol. 28. titt. O kupcach cudzoziemskich 1565. fol. 97. titt. kupcy cudzoziem. 1588. fol. 488. titt. O legierach cudzoziem. 1624. fol. 10. titt. Przechowanie Wołochów Serbów. 1678. fol. 14. Kupcy cudzoziemsci Konstit. Litt.

Greków, przychodniów i Zydów przewrotnych mataczów wniwecz obróconych. Ztąd wypływa nie tylko wyſtępek przeciwko prawu koron: cudzoziemcom przychodniom Zydom miánowicie handlów i ſzynków zakazuiącemu; ale co większa grzéch krzywdy bliźniego, ktory nagrodą ſamą znieſiony ma bydź. Bo w páńſtwie Chrześciańſkim ſami Chrześcianie obywatele máią Prziwileie i práwa do handlu i ſzynków; dla tego zaś ſą obowiązani płacić podatki Rptey, do wyprawy z miáſt na poſpolite ruſzenie. A to dla obrony wiáry świętey, kráiu właſnego, doſtcienſtwa N. Pána, ſławy i práwa narodu. Przychodzien Grek chytry, Zyd niewierny mataca przewrotny, korzyſci handlu i ſzynku przywłaſzcziwſzy ſobie Chrześcianom obywatelóm miaſt wydziéra nad práwo i ſłuſzność, grzéſzy zatym śmiertelnie; á ten grzéch krzywdy bliźniego, to ieſt: miáſt obywatelów przyſięgłych, chyba przywróceniem ſzkody znieſiony będzie.

Równie grzéſzy przeciw BOGU, bliźniemu i prawu koron: kto tych hultaiów mniemanych kupców, iſtotnych złodzieiów, to ieſt Greków przychodniów, tułaczów Zydów niewiernych broni i przechowuie. Równie grzeſzy kto u tych kupuie, bo iáko kościoł BOZY zakazuie kupować rzeczy krádzionych od złodzieiá: pod ſpołecznością winy: barzo przezornie i ſłuſznie, równie od Greków (práwa mieyſkiego przyiąć niechcących, á ztąd o zdradę podeyrzanych, iednak przeciw prawu w naſzym pańſtwie handle i ſzynki ſobie przy-

właſzczaiących) kupować ſię nie godzi: bo tym daie ſię pomoc i ſpoſób do krzywdy Chrześciańſkich kupców miáſt Polſkich obywatelów. Ponieważ przechować złodzieiów ieſt ſromota względem ſpółeczności winy; równie zatym przychodniów Greków, mataczów Zydow mnienianych kupców, iſtotnych złodzieiów, krzywdzących mieſzczan Chrześcianów, miáſta Polſkie puſtoſzących bronić i przechować, grzéch przed BOGIEM, wſtyd przed ludźmi. Przyłączam ieſzcze: chce Zyd handlować lub ſzynkować? niechay ſię okrzci, ma prawo do tey korzyści. Chce Grek przychodzien korziſtać z handlu i ſzynku w Polſzcze? niech przyſtąpi wyznaiem do iedności wiary, niech przyſięże ná wierność Królowi, Rptey i miáſtu w którym oſiada; á tak przyzwoicie niechay handluie ſzczęśliwie. Gdy ſię zaś przyſięgi wzdryga; więc Grek chytry, tułacz podeyrzany o zdradę do handlu nie nalezy; ale do ſzubienicy, iako iawny złodziey wykradaiący korzyści handlu ſamym Chrześciánom należące. Kto ſię przyſięgi wzdryga: wątpi o poczciwości właſney, wſzák Król JmC. przyſięga: że według prawa rządzić będzie. Senator przyſięga ná wierną i czułą uſługę Królowi i Rptey. Staroſta i Sędziá ná wierność i ſprawiedliwe ſądzenie. Urzędnik Szlachcic ná wierne poſłuſzeńſtwo Królowi i Oyczyznie. Mieſzczanin przyſięga ná wierność Królowi, Rptey i miáſtu; a tak ma wiarę przy poczciwości wrodzoney. Grek chytry przychodzien tey ſię przyſięgi wzdriga: bo nie poczciwy hultay, włoka

do szubienicy iák złodziey należy, nie do handlu i szynku należącego samym przysięgłym mieszczanom obywatelom miást, w pokoiu korzistaiącym sprawiedliwie, w zamieszaniu nieszczęśliwym Rptą i własną Oyczyznę broniącym. Grek zaś przychodni zebrawszy kapitał nie poczciwie, ucieka iák złodziey sromotnie. A do tego ci hultaie Grecy tułáiąci się w Polszcze bez żon, broią ustawiczne cudzołoztwa, i swawole, sromota wpsomnieć.

§. XIII. *Gość:* Kościoł BOZY zakazuie kupowáć rzeczy kradzione od złodzieiów słusznie cale: bo tym usiłuie powściągnąć tychże od kradzieży: dla zachowaniá prawa Boskiego i szkody bliźniego. Ale Grek lub Zyd nie kradzione rzeczy, tylko towar własny przedaie; więc skrupuł nie potrzebny. Przysięga byłáby potrzebna, lubo znayduią się poczciwi bez przysięgi, znayduią się znowu tacy, których przysięga nie popráwia. Ułomność ludzką do swawoli skłonną odesłáć do spowiedzi.

No. 13. *Gospod:* Niech tak będzie: że Grek lub Zyd choć nie kradzione rzeczy tylko własny towar przedaie, iednak skrupuł iest słuszny, grzech zaś w istocie naywiększy dowodzę.

Grek lub Zyd nie kradzione rzeczy przedaie, tylko towar własny; ále w cudzym państwie mimo prawa zakazuiące tymże: á to dla ochrony miást Polskich i całości praw tymże nadanych; więc grzéch iest istotny. Ale skrycie przedaie (chowáiąc wina, towary inne po klasztorach lub dworách: aby im zabrane nie były

były od miáſt w práwach ukrzywdzonych, á tak wniwecz obróconych) więc iák złodziey chowa ſię i. przedáie.

Lubo włáſny ſwóy towar, iednak iák złodziey przedaie: bo przeciwko práwu przywłaſzcza ſobie handel w cudzym Páńſtwie i mieście, krzywdząc w korzyści obywatelów miáſta, płacących podátki Rptey i do powinnosci innych obowiązanych (iáko ſię wyżey mówiło. Konſtitucya roku 1659. fol. 26. titt. Aſſekuracya miaſt: piwa w miáſtach robić i ſzynkować cechu nie maiącym broni. Równie za tym wina ſzynkować Grekom chytrym bez przyięciá prawa mieyſkiego nie należy. Podobienſtwem obiasniam. Gdy bym w twoim mieſcie lub wioſce przywłaſzczył ſobie handel, ſzynk lub zagon, bez pozwoleniá twego, bez przyięcia práwa mieyſkiego, dopuścił że byś tego? bynaymniey. Równie zatym rozumiey: że áni Grekom Schiſmatikom przychodniom, tym barziey Zydom mataczom w Páńſtwie Chrześciańſkim, bez pozwoleniá miaſtá, bez przyięciá práwa mieyſkiego nie godzi ſię przedawać, áni tych bronić i przechowywać, áni od nich kupować należy: bo ieſt ſpołeczność winy, względem krzywdy mieſzczan Polſkich.

ROZDZIAŁ IV.

Gdzie i iak pozwolony handel Cudzoziemcom.

§. XIV. *Gość:* Lubo práwá bronią cudzoziemcom handlów i ſzynków, bez przyięciá

prawa mieyſkiego, iednak ná ſkłady wyznaczone w miáſtach wozić towary tymże pozwala, á zatym przedawać. Oprócz tego ci przychodnie Greki częſtokroć kontrakty z miáſtami ſpiſuią: dla handlu wolnego i podatki płacą; á tak ani Rpta, áni miáſto ma ſzkodę: bo chcącemu nie dzieie ſię krzywda.

No. 14. *Goſpod:* Práwo cudzoziemcom zwozić do miaſt Polſkich towary na ſkłady pozwala, wyznaczaiąc czas i mieyſce przedazy, to ieſt „ á ſprowadzone winá ná rinku iawnie „ ſkładać, nie do piwnic i do niedziel trzech „ przedać (a) ogółem miáſt obywatelom zbywać, lub daley z temi iechać. Ale Grek i Zyd kryie ſię z towarami po kątach iak złodziey; ale miárą nie ogółem przedaie; ale nie we trzech niedzielach, tylko uſtawiczny w mieście mieſzka, bez przyięcia práwa mieyſkiego; więc złodziey nie kupiec ſzubienicy godzien: względem przeſtępſtwa prawa Polſkiego, i ſzkody miaſt ukrzywdzonych w korzyści tym należącey. Towary zaś pokątnie ſprowadzone i przechowane, miáſta ukrzywdzone w prawach i handlach zabierać maią w nagrodę ſzkody.

Kontrakty ſpiſane nie daią przychodniom zupełnego przyzwoicie práwa do handlu przywłaſzczonego. Raz: że te kontrakty raczey wymierzone mocą Pánów, którzy Greków lub Zydów bronią. Druga: bo prawu koronn.

prze-

(a) 1593. *fol.* 64. *tit.* ſkłady winne Cudzoziemców. 1611. *fol.* 8. *titt.* O winie.

przeciwne; które broni handlów cudzoziemcom bez przyięcia práwa mieyskiego; á zatym spisane kontrakty z miástem bez pozwoleniá Seymu nic warte. Temi kontraktami złupieni mieszczanie z korzyści włásney, práwu i powinności czynić zadosyć nie wystarczą. Grek zaś przychodni zebrawszy kapitał ucieka z Polski iák złodziey obwiniony.

§. XV. *Gość:* Prawda to iest: że występek iáwny przeciwko práwom naszym gdy przychodnie Greci chytrzy Schismatici bez przyięcia práwa mieyskiego i wyznania wiary świętey, tym barziey Zydzi niewierni w miastach Chrześciańskich handluią. Jest grzech krzywdy Chrześciańskich kupców obywatelów miast dla wydartych tym handlów nad prawa i słuszność. Jest ztąd zburzenie miást walących się po większey części. Jest osłabienie sił Rptey; bo miasta pierwszego rzędu obowiązane są do wyprawy ludzi pod czas pospolitego ruszeniá na woynę. Obywatele tychże kupcy rzemięślnicy z handlów i szynków płacą podatki, te upadaią i giną: dla nędzy ukrzywdzonych Chrześcián obywatelów miást przez przychodniów Greków i Zydów niewiernych Którzy częstokroć zebrawszy kapitały znaczne z handlów i szynkówChrześciánom obywatelóm miast wydartych, á do tego zaciągnąwszy wielkie długi u Xięży i Szlachty, barzo często z tym zbiorem i łupem niesprawiedliwym uciekaią z Polski. Gdy iednak tániey kupić u Greków i Zydów; więc ztąd przynaymniey Rpta zyskuie; u naszych zas Chrześcian pospo-

licie

licie drożey: bo im trzeba więcey ná zbytki w ſtroiu i życiu niepomiarkowanym, á Grek i Zyd obeydą ſię czymkolwiek.

No. 15. *Goſpod:* Grek i Zyd ubogi czymkolwiek ſię obeydzie; pozwalam. Ale Grek i Zyd bogaty iak nad ſtan urodzenia ſwego żyie i odziewa ſię, widziemy złotem, ſrebrem, kleynotami, futrami przedniemi odzianych, wybornych potraw zażywaiących Więc Grek i Zyd drożey zapewne przedaie, wyſtarczaiąc zbytkom Jak zaś podłe i zfałſzowane towary, równie miáry i wagi doświadczenie przeſtrzega. Po miáſtach i miaſteczkach powſzechnie práwie Zydami raczey zaſmrodzonych, niż oſadzonych nie można ſię niczego dokupić u tychże, miára i waga fałſziwa, towar podły i po fábrikach zfałſzowany; potrzebny muſi z ſzkodą znaczną kupić i nád ſłuſzność płacić, iako Zyd chciwy każe. O to bóty chłopſkie czarne po złotych ośm, á to dla handlu Zydowſkiego przywłaſzczonego i ſkór z kráiu naſzego wywieżionych nad prawa (a) przez tychże Zydów,

Co więkſza ſą práwa które ſkłady towarów miáſtom głównym wyznaczaią (b) i udzielaią

(a) 1550. *fol.* 5. No. 24. *artic.* konie przez kupce abo przez Zydy - - ani ſkóry. 1620. *fol.* 14. *titt* O niewywodzeniu koni zá granice „ áby żaden koni, ſkór i iuchtów &c. 1647. *fol.* 7. *titt.* O niewywodzeniu koni.

(b) 1565. *fol.* 108. *titt.* o ſkładziech i ſtarych drogách 1611. *anno fol.* 34. *titt.* o przeieżdzaniu Ceł Koron. i gościnców prawem zakazan;

laią po części innym, miásteczkom zaś ostatniego rzędu, bronią arcimądrze. Aby miásta główne wyznaczonym handlem w porządkach i ozdobach swoich utrzymowały się, miásteczka zaś mnieysze, áby się trunkami i rzemiosłami różneni wsławiały. Te mądre prawá zgwałcone zaniedbaniem lub społecznością winy Starostów, łakomstwem Panów, podstępem przychodnów Greków, przewrotnością Zydów niewiernych, niewiádomością obwinioną wielu. A ztąd Polska iest obrzidłą pustinią względem kraiów innych: bo miásta główne walą się, miasteczka zaś Zydami zasmrodzone, iak mizerne! widziemy.

ROZDZIAŁ V.

Jakim sposobem towar będzie tani; Zydów i Greków od handlu iak poskromić, o drogach kupieckich &c. po wino do węgier posełać prawo broni.

Zeby zaś towar był tani, ten sposób zdáie mi się. Naprzód monetę fałsziwą náprawić; ta ma bydź równa w gatunku monety sąsiedzkich państw. (a) Tey przestrzegać czułym staraniem: áby ani przez lichwiarzów nie była przedawana drożey, áni przez Zydów wykupowana i wykradziona, zakazawszy tym handlów przywłaszczonych w państwie Chrześciańskim: pod wolnym obwieszeniem ná szubie-

(a) 1564. *fol.* 57. *artic.* Daley co się około artikułu monety. 1654. *fol.* 14. *tit. Mennica.*

bienicy i żabraniem towarów: według práwa roku 1557. *fol.* 10. N. 11. *artic:* „ Aby konie z korony &c. „ A Zydowie áby temi przekupo-„wać nie ſmieli; á który by ſię ważył tego, te-„dy przez Staroſty ma bydź iman, „ á konie „ maią mu bydz wzięte, á ſam obwieſzon ma „bydź bez folgi. Ale raczey to prawo na wſzytek towar niech ſię ściąga poſtanowić; A gdy Staroſtowie ſą niedbali w tey powinności; więc każdy niech przeſtrzéga, á tak Zydzi zuchwali buntownicy práwu, króleſtwo naſze puſtoſzący, ſtrzymać ſię muſzą od handlów przywłáſzczonych.

Równie do Greków przychodniów ma ſię ściągać toż prawo; których aby Staroſtowie i owſzem każdy ſzlachcic i miaſta z pańſtwa naſzego wyganiali tak, iáko Ciganów ponowić prawa (a) Drógi prawem opiſane i ſkłady w miaſtach aby nie miiali kupcy Chrześcianie pod utratą toworów (b) Tych zakazanych aby nie przywozili do pańſtwa, áni wywozili z tegoż pod utratą tychże (c)

Po

(a) 1624. *fol.* 10. *titt.* Przechowanie wołochów i ſerbów. (b) 1565. *fol.* 115. *titt.* Toż miáſto, 1611. *fol.* 34. *titt.* o przeieździaniu ceł i gościnców. 1710. *fol.* 66. *titt.* ſkarb Koron: *art.* ſtoſuiąc ſię także do konſtitucyii 1565. (c) 1655. *fol.* 37. *titt. Lex ſumptuaria.* 1659. *fol.* 14. *tit.* Cło generalne *artic.* Reaſſumuiąc konſtitucyą *de lege ſumptuaria.* 1683. *fol.* 5. *tit. Executio legis ſumptuariæ* 1565. *fol.* 92. *titt.* Uſtawa ná ſkłady, *artic.* A żadnych towarów małych i wielkich.

Po wino aby nie ieździli do Węgier: bo tego prawo broni (a) á tak wino tańsze będzie i lepsze. Pospolicie gdy czego potrzebni szukamy, drożey płaciemy; toć gdy sami Węgrzini dowozić będą wina szukaiąc potrzebnych pieniędzy, przeda zatrudzony Węgrzin sprawiedliwie wino; podatek do skárbu Króla JmCi i Rptey zapłaci. My zaś od płaceniá tego do Węgierskiego skarbu od kosztów, nuży i niebespieczeństwa drógi ochroniemy się, i winá drogo płacić nie będziemy częstokroć zfałszowane. Ponowić prawa o szacunku towarów opisane i szacowane temiż prawami. Naprzód Statut 1524. anni fol. 21. titt. Aromata, znowu konstitucyą roku 1620. fol. 10. titt. *Pretia rerum* inne przytym następuiące o tym prawa, á tak towary tańsze będą ręczyć mogę. Zbytków zabronić ponowiwszy prawa *de lege sumptuaria* wyżey wspomnione *

Przyłączam ieszcze: Gdy bym na to pozwolił że u Greków lub Żydów tańszy towar; nader drogo płacisz: bo własną duszę potępiasz: dla ukrzywdzonych miast obywatelów w prawach swoich i korzyści tym należącey. A tym samym szkodzisz Rptey: dla miast walących się i opustoszonych; bo ściśnieni miesszcza-

(a) 1710. *fol.* 66. *titt.* skarb Koron. *art.* składy winne prawami opisane na kar: 68. „nikomu *cujuscunque conditionis* nie godzi się do Węgier po wina.

* Obacz na karcie 34. *articuló*: Równie do Greków przychodniów;

ſzczanie ubóſtwem nie ſą w tym ſtanie: áby poprawiali miáſta i powinności czynili Rptey

§. XVI. *Gość:* Zgodził bym ſię łacno: áby Greków chytrych przychodniów iednegoż gatunku z Ciganami wypędzić z państwa naſzego, wieſzać handluiących i towary tymże zabierać po ſkładach nowo wymyślonych i zakazanych (a) złożone. Jako to po klaſztorach, dworach po złodzieyſku przechowane; zabrane zaś towary, áby ſię doſtały miaſtom Polſkim głównym w prawach ſwoich ukrzywdzonym, w nagrodę utraconego handlu i na ratunek upadłych miáſt. Zydom niewiernym i przewrotnym maniącym łakomych Panów fałſziwym zyſkiem zabronić przywłaſzczonych handlów, upartych i zuchwałych buntowników prawu wieſzać bez ſądu poimanych przy licu handlu przywłaſzczonego. Towary zabierać ma częścią należący, częścią miáſta Chrześciańſkie ukrzywdzone w prawach ſwoich, a ztąd upádłe i ſpuſtoſzone. Aby tylko Chrześcianie miáſt obywatele przedawali według Statutu wſpomnionego titt. Aromata, to ieſt pieprzu funt groſzy ośm &c. wina węgierſkiego kwarta ieden groſz; teraz zaś pieprz i wino daleko drożey przedaią, lubo ten z iednego mieyſca, w równey zawſze odległości prowadzą.

No. 16.

(a) 1678. *fol.* 7. *titt.* Oekonomii i prowentów ſtołu naſzego *ſecuritas*: *art.* á o ſkładach *anni* 1565. &c. 1703. *anno fol.* 20. *titt.* Miaſto Lublin.

No. 16. *Gospod:* Równa wprawdzie odległość mieysca do sprowadzenia wina i pieprzu lub towaru innego, ale nie równe teraznieysze pieniądze dawnym, i zwyczay handlowania odmienny. Y dla tego ani Grek przychodni, pewnieyszy złodziey niż kupiec, złego i podeyrzanego wina kwarty nie przedaie po groszu. Więc od Chrześcian obywatelów miast za grosz ieden szelągów miedzianych nie znaiomych przedtym Polszcze kupić nie iest słuszność. W roku 1524. szacowána kwarta wina po groszu, ale srebnym, których czerw: złoty ieden 32. zawierał w sobie; iáko czytamy w Statucie 1505 roku fol. 23. tit. *Aureus nummus, artic: Postea aureus nummus* 32. *grossis æstimatur.* W roku 1620. fol. 10. titt. *Pretia rerum.* wina Węgierskiego i Rinskiego kwarta groszy 7. i puł: bo na ów czas czerw: złoty był po złotych 4. ale srébnych; iáko czytamy w konstitucii roku 1620. fol. 11. tit. Moneta. Gdy zaś miedziane szelągi uchwalone roku 1659. (a) wybite roku 1661. w mynnicy Koron: i Litew: w pózniey szym czasie bieg swoy zaczęły; a zatym w roku 1676. Konstit: fol: 20. titt. o walorze monety czerw: złoty po złotych 12. monety szelągów miedzianych oszacowała. Znowu w roku 1717. fol. 63. tit. skarb koron: po zł. 18. temiż miedzianemi szelągami szacowany. Więc odmiáną monety dawney, odmieniony szacunek towarów.

Mo-

(a) 1659. *fol.* 13. *titt.* O mynnicy: *artic:* w których to mynnicach szelęgów million z miedzi.

Mogło by zaś bydź tanie wino Węgierſkie, gdyby to Węgrzy ſami wozili na ſkłady wyznaczone w miaſtach Polſkich (iáko w prawie czytamy) (a) Ale uparci Polacy przeciwko prawu ſami do Węgier ieżdżą po wino, á te piią więcey iak ſzkapa wody ; dla tego Węgrzy przedaią wino nad ſłuſzność.

Wiele zaś Rptey ztąd w ſzczegulności ſzkoduie? Widziemy wielu których fortuna utoneła w winie. Wiele Rpta ſzkoduie w ogólności względem opłacaniá ſię na komorach Węgierſkich? Konſtitucya roku 1635. fol. 14. tit. ſkładne winne: dowodzi, „ Szlachcicowi oſiá„dłemu Wdztwa Krakow: obywatelowi za ſum„mę 100. Zł. Polſk. arędować. Ta ſumma w roku 1635. z ſkładnego wina przychodząca, wiele teraz miedzianą monetą czyni? dowodzi konſtitucya roku 1620. fol. 11. tit. Moneta „ Czerw: zł. ieden Zł 4. Więc 100. Zł. z ſkładnego winá w roku 1635. arędowane, wynoſi teraz Zł. Polſk: 450. tyſięcy; wątpie zaś: áby równa ſumma przychodziła teraz do ſkarbu Koron: ile gdy iuż nie Węgrzy ieżdżą z winem ná ſkłády wyznaczone práwem w miáſtach Polſkich; ale ſami Polacy uparci ieżdżą do Węgier po wino. Poſtrzedz ſię zatym w tym błędzie należy, á tak przychody ſkarbu Rptey pomnożone będą, wino Węgierſkie dobre, zdrowe i tanie, od koſztów i nuzy drogi wolni Polacy zoſtaną. Przyłączam drugą przyczynę, dla której wino drożſze teraz: Abo wina obfitzſze uro-

(a) 1678. fol. 31. titt. o ſkładach winnych.

urodzaie przedtym były? abo mniey piiaków? Teraz przeciwnie: piiaków nad to, á winá mało. Ztąd się wnosi: że miedziáne szelągi nędzą Polską wynalezione odmieniwszy złota szacunek, równie odmieniły szacunek towarów. Te zaś miedziane szelągi, nie warte w zagranicznych państwach.

ROZDZIAŁ VI.

Sposób handlu dla ubogich Chrześcian i o bespieczeństwie tychże i miást.

§. XVII. *Gość*: Przyzwoicie było by: áby Chrześcianie Obywatele miast w naszym państwie Chrześciańskim handlowali; sromota właśnie kraiu naszego i powszechne zniszczenie: ale Chrzescianie ubodzy nie wystarezątemu?

No. 17. *Gospod.* Skoro Grekom i Zydom miásta Polskie ukrzywdzone w prawach swoich i korzysci zabio ą towary; á kto tych hultaiów przechowuie i broni, niech będzie skarany *pœna peculatûs*, to iest: przywroceniem szkody (a) i utratą głowy; tym sposobem Chrześcianie Obywatele miast Polskich będą zapewne zaraz w stanie prowadzenia handlów Oprócz tego Rpta Wenecka wolna i porządná nie hańbi Senatorow i szlachtę którzy w miástach handel sprawiedliwy przez swoich namiestników prowadzą. Równie Konstitucya roku 1567. fol. 131 tit. Towary „ każdemu obywatelowi

czym

(a) 1590. *an: fol.* 565. *titt.* Assekuracyiá z strony pięniędzy *artic. sub pœna peculatûs hoc est: Cap: famæ & refusionne damnorum.*

czym kto chce handlować pozwála. Raczey zatym to práwo ponowić, niż Zydom matáczom, przychodniom Grekom z sromotą i zniszczeniem miást i kraiu naszego przywłászczonych handlów dopuszczać nad práwo i słuszność.

A do tego ponowić prawa o bespieczeństwie miast (a) ręczę że cudzoziemcy Chrześcianie osiadać będą spustoszone miasta przez Greków i Zydów; ale gdy swawola płochych i zuchwałych ludzi gwałci bespieczeństwo miast, gdy przychodnie Greki i Zydy mátacze będą w tych handlować; spodziewać się należy: że ci náwet mieszczanie którzy dotąd nędzę i bez práwie ciérpią, uchodzić będą do tych kraiów, w których prawo i słuszność ma zachowanie wierne.

Nic u nas trudnieyszego iak práwo stanowić, á raczey wymodlić ná upartych i przywiązanych do zysku własnego; które dla tey przyczyny oboiętnemi słowami napisane, á tak różnym tłumaczeniem sąd zwodzi, sprawiedliwość tłumi, krzywdy pomnaża; tym samym karę, Boską ná kray zaciąga; doznaiemy.

Wielu zaś iest ták dzikiego mniemaniá: że gdy Szlachcic, więc nie podlega prawu, wolności pozorem, á tym samym sromoci urodzenie szla-

(à) 1520. *fol.* 518. *in Stat. Herb. titt. Violentiæ: artic. Statuti autem formula Thoruniæ* 1538. *fol. eod. artic. de eadem captivatione Nobilium in civitatibus ob admissa crimina.* 1632. w Konfederacyi generalney Warszaw: N. 15.

ſzlacheckie płochością. Bo cnotliwy Szlachcic ma wzgląd piérwſzy na prawo; które ieſt prawidłem, życia przyſtoynego. Ponieważ chcemy od Krola JmCi zachowania prawa pod obowiązkiem przyſięgi; tym barziey wſzyſci práwa ſłuchaymy dla przykładu: bo ná coż práwa ſtanowić? gdy te zuchwale gwałciemy.

ROZDZIAŁ VII.

Arędy chytrością Zydów wymyślone ſtrata iſtotna, zyſk mniemany, Miary fałſzuią, drogość w kraiu czynią.

§. XVIII. *Gość:* Niech tak będzie, iáko práwo każe; aby Chrześcianie obywatele kráiu naſzego handlowali ſami, lub cudzoziemcy przyiąwſzy prawo mieyſkie, to ieſt: wykonawſzy przyſięgę ná wierność Królowi, Rptey i miáſtu; przynaymnicy Zydzi niech trzymaią arędy: bo ná tych zawiſł zyſk Rptey.

No. 18. *Goſpod:* I owſzem ſtrata raczey Rptey z łakomych árędów: nędza powſzechna ubogich poddanych dowodzi. Pan zdziera Zyda co rok podwyżſzoną arędą; Zyd poddannych niſzczy każdego roku podwyżſzoną miarą ná zboże, á co raz mnieyſzą na trunki ani ſmaczne, áni zdrowe; które poddani ściśnieni niewolą pić muſzą: abo dla okrucienſtwa Pána łákomego, abo zachęceni czarami Zydów, abo przez roſpacz: zwiedzieni tym fałſziwym mnie-

maniem: dobry trunek, na frasunek; piią zatym pomyie raczey niż trunek, iakoby wyborny sorbet. A wypłacaiąc się chciwemu Zydowi za mizerny trunek, w ieden korzec co rok większy uchwałą Zydowską, sypie i mieści cało roczną pracę swoię. Tak zaś zniszczeni iedni się wieszaią przez rozpacz, drudzy w próżniaków, złodzieiów, łotrów, bultaiów, zamieniaią się, wioski i maiętności i owszem kray cały w pustinią obrzydłą. Te są nieszczęśliwe skutki łakomych arędów.

Oprócz tego: te arędy łakome sprawuią drogość w kraiu, gdy nie tylko szynki wydarte Chrześcianom Zyd przewrotny arędule; ale nad to owsy siana &c. nad prawo i słuszność (a) A tak co chce, iak chce Zyd przedaie; tysiąc i więcey potrzebnych ztąd szkoduią: dla iednego łakomego zysku. O iaka niesprawiedliwość! potępieniem duszy grożąca dla krzywdy bliźniego. Jeśli zaś Zyd matacz temi niesprawiedliwemi szrodkami nie może wypłácić árędy łakomemu; kościoły kradnie, dwory náieżdza, rabuie, morduie, po drógach rozbiia: áby się wypłacił Pánu łakómemu, przykłady ustáwiczne dowodzą; á społecznośćią winy zmazany pán łakómy; bo iest tego przyczyną. Ze zás árędy zákazane Zydom: áby nie trzymáli, czytamy w Konstitucyii roku 1567. fol. 131. titt. O Zydziech - - - Ceł, myt, zup soli, karczem i żádnych naymów - - - áby nie

(a) 1576. *fol.* 256. *No.* 15. *artic.* Osobliwie to waruiemy - - ani też monopolia rzeczy.

nie ſpráwówali. Równie wyżſzá Kónſtitucyá roku 1562. fol: 28. titt. O Zydziech,, A iż ,, też Poſłowie ſkárzą ſię : że przez Zydy wſzy- ,, ſtkie handle i żywności mieſzczanom á pod- ,, dánym naſzym ſą odięte: roſkázuiemy áby ,, w tey mierze był záchowan *ſtatut. anni* 1538 ,, *paragrapho volumns præterea* ,, Ktemu áby ,, Zyd zup, ceł, i naymów żadnych nie trzy- ,, mał, ták iáko ſtatut o tym uczy. Równie ,, Konſtitucya roku 1678. fol: 29. titt. Re- ,, aſſumpcya prawá o Tatarach i Zydach &c. ,, tákże dóbr leżących żadnemi kóntraktámi &c: Do tegoż ſię ſtóſuie Konſtitucyá *de monopoliis* wyżey wſpomina w tym artykule. Więc przeciw práwu náymy lub árędy bunt iáwny práwu, kraiu zniſzczenie, poddánych uciemiezenie, wſzyſtkich ſzkoda, tylko dla iednego łakomego mizerny zyſk, większa ſtratá, ſkutki wyliczone dowodcą.

§. XIX. *Gość*: Ponieważ Zydzi w páńſtwie náſzym Chrześciáńſkim nie powinni handlówáć, áni naymów karczem lub árędów trzymáć, z kąd żyć będą i długi płacić?

No. 19. *Goſpod.* Zkąd żyć bądą? BOG każe i uczy,, w pocie czołá będzieſz pozy- ,, wáł chlebá. Zyd záś prózniák, á przecie ,, tuczy ſię iák wieprz; więc niech robi poczciwie, pożywi ſię z tey prácy zápewne: przykłád ieſt z ludzi ubogich. Zkąd ma Zyd długi płácić? Nie wczeſna troſka. Więc nie należáło pożyczáć matáczóm i tułaczom Zydóm. Ani rozum: áni práwo rádzi: práwo nie rádzi, i owſzem broni: bo ponie-

 wáż

wáż práwo zakázuie Zydom nabywáć gruntow (a) nie pozwala handlów: á ná czym się gałgán pożyczáiący pisze? Zkąd má oddáć? Wielu to lichwiàrzów doświadcza, którzy práwie ná Zydów prácuiąc, chciwie zbieraią; á potym Zydom zebrane łákomstwem pieniądze ná lichwę daią. Które częstokroć przepadaią. Náleżało by spráwiedliwie, aby wszystkie przepádły, lub nayprzyzwoiciey áby przez ewikciią odesłáć lichwiarzów łákómych Zydom matáczom i gałgánom pożyczaiących pieniędzy, do Jeruzalem stolicy Zydowskiey i do Palestiny Páństwa tychże. Wskórá i lichwiárz dobrze: bo swiadectwem pismá S. tá ziemia żyzná miodem i mlékiem płynie. Jeźli się przecie wzdryga lichwiarz ták dalekiey drógi, á ieszcze dalszego i nie pewnego skutku; więc pożyczać Zydom nie nálezáło. Prawo zászczyczaiące ordynácye nie których domów w Polszcze ostrzegá wyráznie „ dobra ordynácii długóm „ zádnym nie podlegaią. Inaczey ieżliby zádłużony Ordinat nie miał dziedzictwá własnego, przépadáć maią. Równie zatym rozumieć o długach Zydom skwapliwie i łákómo dánych ná Polskie miásta, w których Zyd tu-

(a) 1454. *fol.* 241. *artic. Judæi triennio - - - Nec poterint dare aliquam summam pecuniæ super obligat. bonor. aut super literas inscriptionum, quód si dederint - - - pecunivm perdant.* 1678. *fol.* 29. *titt.* Reassumpcya praw o Tatarách i Zydach.

tułacz má przytulenie, ále żádney przyzwoitey właſnośći, áni ſkiby ziemi, áni handlu, áni ſzynku pozwolonego niemá, tylko matáctwem Chrześciánom wydarte.

Atoli zdáie mi ſię: áby Kommiſſye po Wdztwach z właſnych urzędników Woiewództw i ziemi (a) według ſtátutu) wyznáczone były z Seymów; á to dla ſpiſaniá wiernego długów Zydowſkich, ták kahałowych, to ieſt ogólnych, iáko w ſzczegulnośći od káżdego Zydá zaciągnionych. Kiedy i wiele wypiſáć, po czemu prowizyá, czy lichwá uważáć. Lichwę wraz z prowizyą od tey że pochodzącą z kápitału danego Zydóm wytrącić, równie podárunki bráne. Ciż Komiſſárze niech zwáżą máiętność Zydów; to ieſt: mieſzkánia ſprzęty ruchome i ruſzaiące ſię bydło &c. Towáry iáwnie i ſkricie pochowane przez świádków Chrześcián niech dochodzą, to wſzyſtko ſzacują: których oſzacowánych dwie częśći máſtom głównym káżdego Wdztwá i ziemi przez Zydów ſpuſtoſzonym, á trzecią część niech oddadzą dłużnikóm. Ponieważ záś po miáſteczkach Zydzi przywłaſzczyli ſobie handle nád prawa o ſkładach miá-

Sposób wypłáceniá długów Zydowſkich.

(a) 1543. *fol.* 144. *art. Dignitates & officia Nobilibus.*

ſtóm głównym pozwolónych (a) z krzywdą obywátelów Chrześcián; więc towáry tych hultaiów Zydów ſkłády nowe wymyślaiących (równie iáko wyżey mówiło ſię) niech będą rozporządzone

Przyłączyć do tego pogłówne Zydowſkie inne przytym Rábinów i kahałów dochody, ná ſpłácenie długów, przynaymniey ile wyſtârczyć może, áco nie wyſtarczy niech przepada. Kupi rozum lichwiarz za to: że odtąd oſtrożny będzie, nie pożyczy więcey pieniędzy Zydóm mataczom ſkiby właſney ziemi áni handln i ſzynku powolnych nie máiącym Niech traci lichwiarz zá kárę ſpołeczności winy, (to ieſt: ſzkody ukrzywdzonych Chrześcián w prawách i korzyśći względem przywróceniá teyze. Ato dlá zbáwieniá duſzy lichwiarzá ſpołécznie z Zydami Chrześcián ubogich krzywdzącego, á przez to miaſtá Polſkie niſzczącego, z háńbą i krzywdą Rptey.

§. XX. *Goſt* Pogłówne Zydowſkie wyznáczone ná zapłátę Woyſku Konſtitucyą roku 1717. więc dłużnikom doſtáć nie może ſię.

No. 20. *Goſpod.* Konſtitucya wſpomnioná wyznaczyłá 210000. Zł. Pol. pogłownego Zydowſkiego, Konſtitucyá konwokácyi więcey wynalazłá tegoż ſpiſaną rewizyą główZydowſkich; więc może wyſtarczyć dla liehwiarzów przynaymniey po części. Summę zaś Zł. Polſk: 210000. pogłównego Konſtitucyą, roku 1717. wyzná

(a) 1678. *an.* *fol.* 7. *titt.* œkonomii i prowentów ſtołu náſzego, *artic:* o ſkłádach *anni* 1565.

znaczoną z kwarty teraz wynalezioney zapłacic; á zbywać się Zydów iák powietrza zarazaiących lud Chrześciański błędami, á przewrotnością kray niszczących.

§. XXI. *Gość:* Kwarta sprawiedliwie wymierzona teraz, może kilka millionów przyniesie do skarbu; ale znaydą się nieuchronne wydatki, którym ta summa nie wystarczy iako to: poselstwa do państw zagranicznych.

z dóbr krolew: wiele maią korzystać Starostowie i dzierzawcy.

No. 21. Gospod: Powinni by Panowie Starostowie bogate dzierzawy trzymaiący, abo poselstwa odbywać do sąsiedzkich dworów abo raczey płacić na to prócz kwarty. Bo lubo teraz wynaleziona i odyskana kwarta od Starostów i dzierzawców; iesżcze to mało zważaiąc Konstitucyą roku 1562. fol. 20. titt: O pozwoleniu czwartey części, Wtey pod liczbą 28. czytainy, *artic.* A wszakże „ci - - - którey czwartey części wyżey „mianowaney mocą uchwały seymu „ninieyszego ná służebne obronny po„toczney postępuiemy iuż ex nunc i na „potomne czasy; sami i potomkowie „nasi przestawać będziemy na ordina„rios & extraordinarios sumptus i na „poprawę Zamków koronnych i opa„trzenie ich ku obronie na trzech czę„sciach dochodów. Wszytkie zatym cztéry części dochodów z dóbr Królewskich należą do Króla JMci i Rptey

spra-

ſprawiedliwie. Daley toż prawo piſze „ opatrziwſzy naprzod ze wſzytkich „ cztérech części Staroſty i dzierzawce „ ná ich wychowanie. Obiaśnia ten punkt Konſtitucya roku 1567. fol: 128 titt. Wychowanie Staroſtów i dzierzawiec „ piątą część rocznego przychodu tylko wyznaczaiąc Staroſtom i dzierzawcom: á to względem zawiádowania i dozoru dóbr Rptey.

Co za korzyść proſzę: że tak bogate dochody z dóbr Królewſkich i Rptey, ſami Staroſtowie i dzierzawcy przywłaſzczyli ſobie, i te na zbytki łożą? A tak wiára ſwięta i Królewſtwo nie ma żadney obrony i ſława narodu upada.

Powinni by Opaci płacić na Posłów do Dworów poſtronnych (a) ile gdy nie ſtaraią ſię uczyć młodzi ſzlacheckiey, iáko Statut każe roku 1550. fol: „4tô, *articulô Monachorum abbates* - - - „ *Scholas Nobilium puerorum inſtituant*.

Konwikta ſzkodliwe Rptey. A tak by ſię obeſzło bez konwiktów nowo wymyślonych, które ſamych zakonników bogacą i niektórych do zbytku prowadzą. Rpta zaś wiele traci ná tym handlu nauki konwiktów. Sławni Przodkowie naſi w ſamych ſię uczyli Akademiiach i ſzkołach, ſławę nam i kray zoſta-

(a) Zalaſzowſki *Poſnaniæ impreſſ in* 1699. *anno lib.* 1. *fol.* 270. *No.* 25. *artic. Jura Patronatûs.*

ſtawili; więc to dowodzi pożyteczne nauki dawne.

Ráczey záś pomiarkowáć ſię w zbytkách Rptey należy, oſzczędzáiąc ſummę wynálezioną z kwarty ná wydátki wyznáczone práwem, i náwypłacenie z tey że 210000. zł. Polſk: względem pogłównego Zydowſkiego, uſtępuiąc z wſpomnioną ſummę Kónſtitucyą roku 1717. nákazáną, w raz z wynálezionym teraz większym pogłównym Zydowſkim na długi zbywaiąc ſię Zydów nie cnotliwych pozorem tych w króleſtwo náſze niby wkorzenionych, á odtąd zakazáć i przeſtrzedz czyli nie wiádomych czyli łakómych: áby Zydóm nie nie pożyczali pieniędzy pod przepadkiem daney ſummy.

§. XXII. *Gość:* Stratá ná długach ukrzywdzi wielu, którzy ſkwápliwie uwięzili ſię u Zydow, ledwo záś nie więcey Duchownych?

No. 22. *Goſpod.* Ponieważ ludzie ſwieccy grzéſzą niewiádomością obwinioną, gdy Zydóm pożyczáią pieniędzy, ná prowádzenie handlu przywłaſzczonego z krzywdą Chrześcian obywatelow miáſt głównych. Tym barziey duchowni grzéſzą wiádomością lub złością przekónáną: bo ſą obwinieni ſpołecznością winy: względem ſzkody ukrzywdzónych Chrześcian w práwach do handlów i ſzynków, Rptey záś na-

Wzglądná miáſtá Polſkie ſpráwiedliwy.

gradząc by powinni lichwiárze łákomi miáftá fpuftofzone przez Zydów i przychodniów Greków lub Serbów. Więc tym bárziey fummy niech zginą, nie uważnie dane. Większy zás wzgląd bydź powinien ná pomnożenie dobrá powfzechnego popráwą miáft walących się, ná oswobodzenie ściśnionych Chrześcian sromotną niewolą Zydów, niżli ná zysk lub ftrátę łakomych lichwiárzów.

Wzgląd fprawie dliwyná miáftá Chrześciáńskie.

§. XXIII. *Gość.* Gdy tedy nie pozwaláfz handlówáć Zydóm po miáftách głównych, áni fzynków tym że dopufzczáfz: ftofuiąc się do práwa; przynaymniey po miáfteczkách duchownych i fzlacheckich niechay się godzi Zydóm handlowáć i fzynkowáć.

No. 23. *Gofpod:* Prawá bronią Zydóm handlów i fzynków wfzędzie ogolnie, nie wyimuiąc miáfteczek duchownych i ziemfkich fzlácheckich: bo do miáfteczek królewfkich dotyć ieft ná liście królewfkim nápominaiącym Stárostow i dzierzáwców, lub ná dekrecie affefsor: á zatym fłucháć prawá powfzechnego náleży wfzyftkim ogólnie przeftępnych i obwinionych nie pofłufzeńftwem karáć. Drugá: bronią prawá fkłádów po kątach wymyślonych z krzywdą miáft głównych fkłády pozwolone maiących. Bo miaftá ftołeczne fzlachectwá Prziwileiem záfzczyczone, ná

feymi-

ſeymikach głos wolny máią i do konfederácii ſtány Rptey przyimuią one (a) do wypráwy ná poſpolite ruſzenie równie z ſzlachtą náleżą; obowiązáne przytym: do utrzymaniá miáſt w ſtanie ozdoby i obrony, do hándlów pożytecznych prowádzeniá i wygodnych kráiowi: miáſteczká záś inne królewſkie, duchowne i ſzlácheckie tych przywileiów nie maią, áni tych obowiązków. Więc nie powinny ſobie przywłaszczáć práwa do handlów, i ſkłádów ná towary ſamym miáſtóm ſtołecznym ſłużącego. W miaſteczkách tylko obywatele Chrześciánie ſzynki, rzemieſłá wolno czynić maią: zapłáciwſzy dziedzicóm czynſz ſpráwiedliwy; przyiwileie i práwa dowodzą.

§. XXIV. *Gość:* Więc miáſteczká puſte będą; gdy w tych Żydzi hándlow i ſzynków wolnych mieć nie będą!

No. 24. *Goſpod.* Lepiey żeby miáſteczká puſte były, niż miaſtá ſtołeczne koſztowne, z krórych kraiu ozdobá, wygoda, handel, i w złey przygodzie obroná i przytuleuie. Ale nie będą miaſteczká dla tego puſte dowodzi §. XXIII.

Przyłączam ieſzcze: miáſteczká poſpolicie záłożone ſą zá przywilem Kró-

(a) 1438. *fol.* 192. *art: Confœd: Principum &c. Nos Principes - - Nobiles, Civitates, &c.* 1586. *fol.* 404. w kapturze po ſmierci Stefana Króla No: 12. A iż tez ob immotam ſemper fidem.

Królów práwem Mágdeburgſkim, to ieſt: dozwálaiąc miáſtom ſądy odpráwiáć, hándlówać, ſzynkowáć według możności, zápłaciwſzy czynſz Pánu ſwemu ſpráwiedliwością umiarkowány. Te práwa ſą wydarte Chrześciánóm przez Pánów łákomych z poduſzczeniá Zydowſkiego; owóż náleży przez ſłuſzność przywrócić Chrześcián obywátelów miáſteczek do práw dawnych z tych wyzutych przez łákomych Pánów z námowy przewrotnych Zydów. A ták przyidą miáſteczká do piérwſzey pory ſzynkámi i handlami pomiernemi. Trunki będą dobre, zdrowe i tanie miary nie będą fałſzowáne, piiáńſtwá i próżnowánia uſtaną, rzemiósłá potrzebne cwiczyć ſię i pomnażáć będą.

Chrześcian. handle i ſzynki náleżą.

§. XXV. *Gość:* Gdy wſzyſci mieſzczánie po miaſteczkách ſzynkowáć będą pozwalam łácno: że trunki będą lepſze, zdrowe i tanie; ale piiaków będzie więcey. Raz że trunek dobry podoba ſię barziey, druga rzemięślnik im lepſzy, poſpolicie prawie piiak więkſzy?

Piáńſtwu iák záb zabieżyć.

No. 25. *Goſpod:* Ludzi zachęcić do cnoty przykładem, utrzymać mądrym i łaſkawym rządem, zabronić w święta ranney ſchadzki do karczmy: aby raczey BOGA w kościele chwalili; po południu naydaley osmey godziny aby ſię nie bawili w karczmie: pod winą wyznaczoną; á tak ręczę że piiańſtwa

ſtwa uſtaną i proznowanie: bo lud rozwięzły ſtrzymany od karczmy roſkazem, zachęcony do Kościoła przykładem Panów pobożnych, oświécony nauką Chrześciańſką czuły ch Plebanów; pozna koniec urodzenia ſwego, dla chwały Boſkiey i zbawienia właſney duſzy. Tym barziey gdy każdy miéć będzie trunek w domu ſwoim, nie tylko dla poſiłku, ale raczey dla zyſku; więc z pomiarkowaniem zażywać go będzie. Powſzechnie prawie nitimur in vetitum, cupimusque ſæpe negata; Pan łakomy zabroniwſzy Chrześcianom ſzynku, ten przewrotnemu Zydowi naiął lub arędował. Zyd pomyie raczey niż trunek czarami zaprawia, á tak piiaków czyni. Drugi zaś ukrzywdzony w prawach ſwoich ubogi obywatel miáſteczka piie przez roſpacz, zwiedziony owym fałſziwym mniemaniem: dobry trunek, na ſraſunek, chcąc ſobie ulżyć w tey bez prawney niewoli przynaymniey zapomnieniem na czas. Jnny przez nędze puſzcza ſię na łotrowſki i hultaiſki żywot; ztąd kradzieże &c. Bo pracuiąc krwawo na Pána i ſiebie, nie ma iednak poſiłku i zyſku z ſwoiey prácy; gdy napiwſzy ſię pomyi raczey, niż trunku zdrowego fałſziwą miarą, za ten dość mizerny trunek Zydowſki, w ieden korzec łakomego Zyda co rok więkſzy całoroczną pracę krwawą ſypie i mieści: wypłacaiąc ſię niecnotliwemu Zydowi. Gdy zatym nayſmy karczem, to ieſt: arędy wymyślone chytrze przez Zydów znieſione będą, piiańſtwa zapewne uſtaną.

§. XXVI.

§. XXVI. Gość: Ja czarom nie wierzę i tak trzimam że tych nie masz, ale na trunki złe do posiłku i na miary niesprawiedliwe po gościncach mianowicie i targach; równie ze wszystkiemi skarzę się chwała BOGU że na Seymie coronationis uchwalona teraz iednostayna wszędzie miára. Warszawska?

No. 26. *Gospod:* Czarom że nie wierzysz dobrze czynisz: bo nie będziesz miał Bogów innych przedemną, prawdziwy BOG zakazuie. Trzimay iednak: że są czary dowodzę. Szatan kusił Xtusa Pana, BOGA przedwiecznego i Zbawiciela naszego, iako nam Ewangelia w post wielki czytana dowodzi. Więc tenze usiłuie kusić i szkodzić ludziom z dopuszczenia Boskiego tym barziey: przykład mamy z Joba świętego. Ale Ægipcianie czarnoksiężnicy równie prawie cuda usiłowali czynie z Moiżeszem świętym, pismo swiadczy. Więc zli ludzie i teraz zazywaią czarów.

O miarach. Lubo zás uchwàloná iednostayná wszędzie miará Warszáskwá w królestwie nászym, bynaymniey tego Zydy słucháć nie będą, ile zászczyceni pánów obroną. Ale są dáwne prawá o miárach od roku 1565. począwszy (a) i w nástępuiącym czásie równie stanęły: áby podwoiewod: miáry i wági odmierzywszy

Miáry fałszuią Zydzi.

(a) 1565. *an. fol.* 94. *titt.* Ustawa na wagi i miary.

wszy w głównych miastách i do schowánia iedne, do urzędu starosty, drugą do urzędu miástá stołecznego ná rátusz oddali, według którey wszystkie inne miásteczká w okręgu Wdztwá káżdego będące miáry równe sporządzić i owszem każdy obywátel powinien mieć. Jednák tego práwá Zydy zuchwałe nie słuchaią bo w káżdym miásteczku práwie każdy Zyd inszą nád stawiá, á corok większą miárę ná zboże, przeciwnie zás ná trunki doiyć złe co rok mnieysza miara, á to dla podwyższoney łákomey arędy co rok większey. Równie zátym teraznieyszego práwá słucháć nie będą u párte i łákome Zydy. Ten tylko szrodek naypewnieyszy ubespieczeniá miáry: ponowie práwa broniące Zydóm naymów karczem; to iest: árędów wymyślonych przewrotną chciwością, przywrocić Chrześcián do szynków wydártych, áby ci szynkowáli zápłaciwszy czynsz spráwiedliwy dworowi; lub same dwory niechay szynkuią; á ták miará spráwiedliwá fáłszowána nie będzie, i drożyznę w kráiu spráwiedliwość umiárkuie; korzyść zaś większá i wygoda lepsza trunkiem wybornym, dla Chrześcian dotąd uciemiężonych Zydowską niewolą, lub dla dworu szynkuiącego. Nayważnieysza korzyść: że tą spráwiedliwością zásłużysz błogosławieństwo Boskie;

Sposób ubespieczeniá miáry

prze-

przeciwnie záś árędą łakomą Zydá bogacisz, siebie sámego i poddánych niszczysz, duszę włáſną potępiasz tą krzywdą bliznich. Bo ty árędę pódwyzszász co rok łákómie, Zyd podwyższá co rok miáry ná zboże, á ná trunki mizerne co rok umnieyszá miáry. O iáka niesprawiedliwość! króleſtwo náſze ubożącá i hanbiącá: dlá nikczemnego łákómſtwá.

§. XXVII. *Gość:* To zatrudnienie nowe, i zkąd ludzi bráć zdólnych do tego? od Zydá záś práwie zá ſamą wodę, biorą się bez kłopotu pieniądze.

No. 27. *Gospod:* To pozór mamiący; ále przemyi sobie ráczey wodą oczy obaczysz i uznasz práwdę. Oto Zyd niszczy ci poddánych, ci są ábo próżnuiący i hultaie, álbo ztąd ściśnieni nędzą wypróżnią ci szpiklérz i gumná workámi, abo kradną w oſtatniey potrzebie. Przyczyna tego ty ieſtes podwyższoną co rok łakomie bezprawną arędą. Oprócz tego: ale aręduiesz Zydowi browar z potrzebnemi ſtatkami, karczmy, szynki, młyny, poddanych, grunta, łąki, cła, moſtowe; więc nie za samą wodę bierzesz znikome pieniądze. Ale ci lasy wycina do roboty browarney; ale cię Zyd powszechnie wprowadza w kłótnie z sąsiadami, kosztu i troſków przyczynia; coż zatym warta podwyszona łakomie co rok aręda?

Przey-

Przeyrzey lepiey i osądź z tych i innych wyżey wyliczonych skutków.

Na zarzut zatrudnienia nowego odpowiadam. Dosyć iest trudna praca gospodarstwo polowe, iednak to iest zabawą żyiącym i korzyścią sowitą pracuiącym gospodarzom. Równie też szynki, i owszem łacnieysza rzecz zebrane zboża ná gruncie wyrobić w browarze, niż do Gdáńska pusczáć ná los nie pewnego szczęściá, znużą pewną ludzi i sprzężáiu, z kosztem pewnieyszym niż zyskiem, z opóznienieniem innych robót gospodarskich gruntowi potrzebnych Ná koniec: ponieważ Konstitucya roku 1567. fol: 151. titt. o Zydziech zákazuie: „ áby Zydzi nie spráwowali żadnych naymów karczem; broni znowu Konstitucya roku 1678 pod §. IX. ná karcie 15. wspomnioná: „ żeby Zyd żádnym kóntraktem dóbr nie trzymał. Więc słucháć prawá náleży poczciwemu obywátelowi. Ináczey bunt iest iawny i społeczność winy) ukrzywdzonych ludzi. Zkąd zás ludzi bráć zdólnych do browarney roboty? Ułacniám trudność: álbo tych samych záżyć, ktôrych Zydzi trzymáią, álbo innych záciągnąć lub wyćwiczyć w tey robocie browárney: bo chcącemu nic nie trudno.

Zboże lepiey wyrobić na gruncie

§. XXVIII. *Gość:* Já sam Zydów nie trzymám ná árędzie: bo znam dawno przewrotność ták chytrego náro-

du; ále Pánowie sto tysięczne árędy biorący i Szlachtá mianowicie lichwiárze, pewnie tych niewiernych trzymáć będą: bo nie tylko szynki; ále dobra im áręduią nád práwo i słuszność?

No. 28. *Gospod.* Ale práwo każe; więc słucháć go náleży pod karą wyznáczoną. Ale Senator przysięgá: *Si quid n civi scivero, avertam.* A możesz bydź co szkodliwszego, iáko Zyd w kráiu nászym? Widziemy że miasta obalone práwie wszystkie przez Zydôw, ci niewierni osiedli gruntá Chrześciáńskie: lubo broni tego statut Kázimierzá Krôlá roku 1454. *fol:* 241. *artic: Judæi* - - - „ *Sed nihil super bona dent* „ - - *nec poterint dare aliquam summam* „ *pecuniæ super obligationem aliquorum bo-* „ *norum* - - - *quod si dederint, contra hu-* „ *jusmodi prohibitionem, eo ipso pecuniam* „ *perdant, obligatio & inscriptio hujus-* „ *modi sint nullæ.* Jáśniey ieszcze Konstitucyá roku 1678. nie raz wspomnioná, miánowicie pod §. IX. ná karcie 15. ktorá Zydôm trzymáć dôbr nie pozwala żádnym kontráktem. O to w kościołách w ktôrych przedtym wierni Chrześciánie BOGA chwalili, teraz tylko wróble świergoczą„ lub sowy huczą, iak w pustkach: bo Zydámi osadzone miastá zniszczywszy Chrześcián! O to ták wiele miást, w ktôrych processyá *cum Sanctissimo* po rinku miastá iuż nie

cho-

chodzi: bo Zydzi bluzniercy Zbáwicielá nászego te obsiedli, rugôwáwszy z nich, lub w kąt wephnąwszy Chrześciáńskich obywàtelôw! O to farom dochody i ofiary, żebrákom iałmużny upadły, bo Zydzi tych nie daią á Chrześcián nie ma! i dla tego kaléki włoczą się tłumem, chorzy pod murem lub w gnoiu waláią się; Turcy zaś szpitale stawiaią nawet dla psów, i choynie opatruią. O to swięta obrządku kościołá Bozego; zhańbione iármakami, targámi, czego pismo broni, Heretickie Páństwá nie dopuszczaią, Zyd záś zabobonny fałszywe święta ściśle obchodzi! O to handle i szynki Chrzesciánôm wydarte, właśnie gdyby w Zydowskim páństwie! O tò lud ubogi i Polská ták mizerná, że względem sąsiedzkich národôw, pustinią raczey iest obrzydłą; á ztąd rząd Pánòw Polskich Zydôm sprzyiaiący z krzywdą Chrześcián okrutny cale! O to wioski puste, lud ubogi: dlá łakomych i bez práwnych áręndôw! O to łotrôw piiakòw dosyć, z namowy Zydôw Kościoły powszechnie krádnących, dwory naieżdzaiących, morduiących ludzi niewinnych, rozbiaiących po drogach: á to dlá wypłaceniá się w podniesioney co rok arędzie! O to áręndy łákome drogość w kraiu czynią, miary, fałszuią: á ztąd krzywdá i nędza powszechná! O to co rocznie dzieci Chrześciáńskie morduią! O to monetę dobrą wykrádli i zá granicę wywiezli, pofałszowáli z ostátnią zgubą królestwá naszego! O to podczas zámięszánia i woyny powszechnie nieprzyiáciel Zydôw zá szpie-
 gów

gów zażywá! O to z ich włáśnie przyczyny nie ustáiące powietrze bydłá w kraiu nászym? zárażáiąc częścią miesem słabego, bydłá, naywięcey smrodem z skôr zdechłego bydłá, ktôre po wioskach ieżdząc zákupuią Zydy! O to względem obwinionego przywiązaniá do Zydôw mataczôw, ta iest w zgarda národu Polskiego: że widziałem w Wrocłáwiu obrázy wiszące po kámienicach; ná ktôrych odmalôwany Polak wraz z Zydem siedzący, ráchuiąc pieniądze. O! sromotá i wzgardá národu Polskiego! O nikczemności Polakôw wyrodna od Przodkôw gorliwych.

Hiszpániia wypędziwszy chwalebnie Zydôw z kraiu swego w roku 1490. zá usiłowániem X. Tomasza Torrecrematá spowiedniká Krôla Hiszpáńskiego, w lat cztery potym, to iest: w roku 1494. zdobyłá czwartą częsć swiatá Amerikę. Moskwá rôwnie nie cierpiącá Zydôw w páństwie swoim, słáwę národu swego i kráie szczęśliwie rozszérzá. My przeciwnie zákocháwszy się w Zydach kołtunach obrzydłych, stráciliśmy większą częsć páństwá i sławę dzielnością niegdys Przodkôw nászych nábytą. Wielbiły przedtym Jmie Polskie i Krôlôw nászych zá Pánôw swoich wyznawáły Czechy, Slask, Morawiá, Pomerányá, Wołoszczyzná, Ukrainá ciągnącá się ku czernemu morzu Kudakiem twiérdzą obroną; iuż to cudze kraie teraz dlá Polakôw. O to Prussy i Inflanty nábyte krwią przodkôw nászych, dosyć teraz zawichłane: że do tych przyiśc trudno: dlá nikczemności nászey i tiż

osta-

osłabionych zbytkiem i zaniedbanym rządem: dlá zrywánych seymów. Więc niech się Senator Zydôm sprzyiący postrzeże: że przeciwko przysiędze czyni. Niech się Szlachcie, ile lichwiarz, przestrzeze: bo dlá krzywdy ubogich Chrześcián w piekle będzie, áni go áręda łákoma okupi.

§. XXIX. *Gość*: Przeciwko tey skardze dwie obrony przywodzę, dlá Zydów. Piérwszá: czemu miastá Chrześciánskie nie zabiegáły wczesnym stáraniem bez práwiu wydartych handlôw i szynków sobie przez Zydów. Drugá Oyciec Sw: teraznieyszy broni Zydôw od potwárzy zabiiania dzieci. Chrześciańskich listem świádectwá danego: iáko Zydôm pismo broni krwi záżywáć.

Skarga miást Chrześciańskich iak dawna?

No. 29. *Gospod.* Skarzą się ukrzywdzone Chrześciańskie miastá przez Zydów od lat 200. i więcey, dowodzi Konstitucya roku 1562. fol: 28. titt. o Zydziech: „ A iż tez Posłowie skárzą: „ że przez Zydów wszystkie handle i żywności mieszczánôm á poddánym nászym są odięte: roskazuiemy, áby w „ tey mierze był záchowan *statut: anni* „ 1538. *paragraphô: volumus præterea.* „ Ktemu áby Zyd żup, ceł i naymôw „ żádnych nie trzimał, ták iako státut „ o tym uczy. Rôwnie nástępuiące prawá, Dekretá Assessorskie i Kommissye. Nic tego bynaymniey Zydy niesłuchaią wsparci obroną Pánôw. A ták dla wy-

dartych handlòw, oraz pieni ustawiczney z Zydami ubogie miastá Polskie walą się, ábo puste.

Listem świadectwa Papiezkiego barziey oskarżeni żydzi

List świadectwa Papiéża terazniey-szego nic tych występku przekonanego nie broni, i owszem potępia: *qui praecipitat, convinci timet.* Bo występek popełniony w Polszcze ustawicznego morderstwa dzieci, przekonany oczywistemi swiadkami, zagraniczne dalekie swiadectwo nie obroni, raczey oskarza.

Należało by przyzwoicie Kancellaryi Papiézkiey wyznaczyć Kommissye w Polszcze dla doyścia prawdy; ale sami Zydzi o co prosili, otrzimali. Temu wierzę że pismo krwi zabrania: iako w starucie czytam (a) Ale równie broni pismo „ nie będziesz miał Bogów innych „ przedemną, iednak Zydzi bałwochwal„stwem zgrzészyli. Pismo broni „nie kra„ dniy, iednak ta iest powszechna Zydów próżniaków zabawa i sposób do życia. Równie też: lubo pismo krwi broni &c.

§. XXX. Gość Więc Zydów z Polski wypędzić? ale długi tych w korzeniły mocno: Arianie wypędzeni łacno bo się u tych Polácy zadłużyli; przeciwnie zaś Zydzi matacze winni summy znaczne Polakom?

No. 30. *Gospod:* Broni od tey potwar-

(a) 1264. *an. fol.* 233. *titt: Judaeorum libertales. articulô de impetitione Judaei per Christianum pro puero interrempto sub folio.* 238.

twarzy świętych rozumiem Przodków naszych Konstitucya roku 1658. fol. mô titt. Sekta Aria ska: która Arianom wielu szlachcie Polski abo wyznać wiarę S. Katolicką zaléciła, abo z Polski ustąpić do lat trzech, Mieli zatym czas w świetle wiary świętey, w błędach zas Ariańskich rospatrzyć się, dobra zbywać, długi odbierać, lub wléwki prawa czynić; gorliwość zatym Przodkow naszych przy wierze świętey sprawiła: że są wypędzeni Arianie.

Arianom trzy lata pozwolone

Długi tedy Zydowskie nie powinny w Polszcze tych zatrzymać: ile że sposób podałem wyżey płaceniá tychże. Wypędzenie z kraiu naszego Zydow niewiernych hultaiów, mataczów, istotnych złodzieiów, mała barzo byłaby kara względem spustoszonego przez tych królestwa naszego. Raczey do taczek Zydów przykować: aby opustoszone przez tychże miásta, pracą swoią poprawiali. Rum, cegłę, wapno, kamienie dzwigaiąc; równie fortece, zamki, twierdze obronne niech poprawuią, kanałów zawalonych niech dobywaią i nowe kopią, kloaki i rynsztoki mieyskie niech czyszczą, niech gnoie wywozą, i błotá, siekierą i piłą niech robią, zawady w rzekach portowych niech uprzątáią, á tak tą prácą znużeni ręczę, że w ćwierć roku umrą.

Robota Zydom wyznaczona.

Zydówki pozostałe i bachory

małe, náuką wiary kátolickiey oświecić. Z młodych záś Zydów: ile rudych, ſuchych, krępych, to ieſt: przyrodzeniá ogniſtego kilká regimentów wybrać, wyćwiczonych w ſpráwności żołnierſkiey, woiuiącemu národowi przedáć. Summe, z tąd wynikącą ná miaſtá ſpuſtſzône połową, á ná ſpłácenie lichwiarſkich długòw, drugą połowę obrocić. Tym ſzrodkiem zbáwiennym oſwobodziemy ſię z ſromotney i okutney Zydowſkiey niewoli, záſłużemy błogoſłáwieńſtwo Boſkie: że do piérwſzey ſławy; ozdoby, bogactw i kraiów utraconych przywròciemy ſię. Inaczey; duſzę, ſławę, wolność i kraiu reſztę ſtraciemy: dlá krzywdy Chrześcian obywátelów.

§. XXXI. *Gość* Pharaon tak Zydów trapił, BOGU ſię to nie podobało; tych zatym wſzechmocność JEgo przez Moyzeſza oſwobodziła z niewoli Ægiptſkiey, Tyrana ſkarała. Wſzak Zyd bliźni? więc nie należy tych trapić nie przyzwoitą robotą.

No. 31. *Goſpod:* Wſzak chłop naſz bliźni, á do tego Chrzescianin; iednak dla pożywieniá dość ciężko robi „w pocie czoła pożywa „chleba. Tym barziey Zyd tułacz powinien; dowodzi Statut anni 1454. fol. 241. *artic: Judæi triennio - - Item cum infideles non debeant ampliori prærogativâ gaudere, quàm Xti DEI cultores, nec ſervi debent eſſe melioris conditionis, quàm filii &c.* Pharaon ſkarany ſłuſznie, za nieſłuſzne przykrości Zydom, czaſu tamtego w łaſce Boſkiey będącym; ale teraz niewierni

Zy-

Zydzi, zawżięci nieprzyiaciele BOGA i Zbawiciela naszego, skarani utratą państwa własnego; więc tułacze zarabiać pożywienie pracą powinni.

Pharaon skarany, za niewolą Zydów prawowiernych na ów czas; dla nas przestroga karą iuż nie raz doznaną, i następuiącą ietzcze, za niewolą wiernych Chrześcian: ktorych Zydzi trapią i niszczą; dla łakomstwa obwinionych Panów.

§ XXXII. *Gość:* Jeżli takie prawo stanie? upewniam że sami Zydzi będą uciekać z Polski, unikaiąc nie zwyczayny roboty prożniakôm.

No. 32. *Gospod:* Prawo wyżey wspomnione to właśnie znaczy „ *Cùm infideles non debe-* „ *ant ampliori prærogativâ gaudere, quàm Xti* „ *DEI cultores, nec servi debent esse melioris* „ *conditionis, quàm filii.* Ale Zydów przewrotnosć, wielu zaś naszych chciwość folguie Zydom niewolnikom, á poddanych prawowiernych Chrześcian *filios non servos, & veros DEI cultores*, dręczy robotą i do bez prawney łakomcy aręgdy przyłącza. Należy zatym to prawo chwalebne ponowie: aby łakomych przestrzeć, Chrześcianom ulzyć, Zydów raczey próżniaków, iako tułaczów, niewolników do roboty napędzać, płácąc tyle, ile zarobi.

Jeśli tym ustraszeni będą uciekać, (day BOZE) Upewniam: że Chrześcianie kupcy lub rzemięslnicy z obcych państw opustoszone, lub zasmrodzone Zydami miásta i miasteczka Polskie i włości przewrotnością tychże zniszczone

osię-

osiędą. Lepiey to prawo przywieść do skutku, niż przeciwko prawu Zydom niewolnikom folgować, Chrześcian trapić, lub odszczepieńcom od Kościoła S. pozwalać nie tylko mieszkaniá w Polszcze, ale też wolność stawiánia zborów i rozsiéwánia błędów fałszìwych: á to pozorem w prowadzenia rzemiósł potrzebnych do kraiu naszego, czy zaludnienia tego. Bo Marcin Luter i Jan Kalwin rzemiosła zadnego nie uczą, ale ci przewrotni i pyszni Theologowie pochlébiaią swawoli błędnym mniemaniem od istotney prawdy, á tym wielu zwodzą fałszywi Apostołowie i swiat zarażaią. I owszem nie należy tego dopuszczać częścią przez gorliwość ku prawowierney wierze, naywięcey: dla pożądaney zgody: którą rózne mniemánie o wierze, pospolicie rózni i znosi, Historye i práwa dowodzą; w iedności zaś wiary swiętey, żyć będą wszyści zgodnie „ *ecce unus populus*, & „ *unum labium omnibus*.

Poki prawo swięte Władisława Jagiełła w roku 1424. uchwalone przeciwko Heretykom, Konfederacyą Korczynską (a) roku 1438. gorliwych Przodków naszych poparte, miało wierne zachowanie; póty błogosławieństwo Boskie sławiło i rozszerzało królestwo Polskie. Bo w roku 1485: Wołoskie Państwo kray żyzny (b) Kazimiérzowi Królowi. W 1561, Inflanty to iest Der-

(a) 1424. *fol.* 191. *titt. Hæreticus*. 1438. *an. fol:* 192. *artic: Confœderatio Principum - - - contra hæreticos eorumqnę fautores.*

(b) *in statuto Herbuth: fol:* 248. *artic: Juramento Palatini Moldaviæ.*

(a)Derpſkie, Pernáwſkie i Wendeńſkie Wdztwá poddały ſię Zigmuntowi Auguſtowi. Gdy záś práwo Władisławá Jagełłá zachowane nie było, przez oziębłych Polakôw, i owſzem pobłázaniem Zigmuntá Auguſtá, i naſtępuiącemi Konſæderacijami (pod czas bez krôlewia w zámieſzániu) wyrobionemi, nie co uchylone; doznáiemy kary Boſkiey, przez poniżoną ſławę narodu naſzego, i utratę obſzérnych prowincyi: Sw: Dáwid Krôl Jzraelſki popiſał Woyſká Jzráelſkiego million trzykroć ſto tyſięcy, Salomon ſyn iego zrázu Krôl mądry, potym bałwochalcá i náſtępcy po nim odſtąpiwſzy prawá Boſkiego i czci práwowierney, ſławę i páńſtwo utracili, áni tych mnoſtwo woyſká nie obroniło. Dlá nas przeſtrogá ták z właſnego doświadczeniá, iák z ulubionych nam Zydôw tułaczôw.

Urbaná VIII. wyrok (dany Jerzemu Oſſolińſkiemu Kanclérzowi Koron: Posłowi wielkiemu do tegoſz) „ *Domini Poloni* „ *tam diu liberi, quam diu verè orthodoxi; ubi* „ *enim gratiâ Sancti Spiritûs, ibi & libertas* Przyſtoi zátym mieć gorliwość wiary, wzgląd ſprawiedliwy ná Chrześcián w niewoli Zydowſkiey ięczących, á ták tą ſpráwiedliwością krôleſtwo náſze zákwitnie w ozdobie piérwſzey, ręczyć mogę.

§. XXXIII.

(a) 1561. *annô foliô* 503. *in VI. tomo volum. legum Varſaviæ reimpreſſi titt. Pacta ſubjectionis inter divum olim Regem Sigiſmundum Auguſtum & Magiſtr. Ordinis Livoniæ.*

§. XXXIII. *Gość.* Day BOZE : áby tá rozmowá náſzá przeſtrzegłá Polaków, do gorliwości ku BOGU, do litości ku Chrześciánôm ściśnionym nie wolą Zydowſką i powſzechną nędzą pobudziłá, áby ſzkody kraiu náſzego uználi przez Zydôw uczynione. Zegnam Wmc: Pa. ná czas krótki.

No. 33. *Goſpod.* Wyglądam chętnie powrotu Wmc: Pá: znaydziemy ieſzcze o czym mówić; Ządaiąc: áby pod nowym Krôlem; Synem Oyczyzny właſney á teraz Oycem náſzym, Polſká przywrócona byłá do ſławy i porządków zaniedbanych i w ſiłach zmocnioná woyſkiem przyzwoitym dlá obrony wiary Sw. kraiu náſzego, i ſławy przywrôceniá.

ZE-

ZEBRANIE

Materyi zawieraiących się w tey ksiąsce, dla łacnego wyszukania liczbą znaczonych; na którey karcie i pod którym paragrafem, lub liczbą znayduią się, porządkiem obiecadła spisane.

Arędy lub naymy browarów i karczem prawo broni Żydom puszczać; z tych zysk mniemany i fałszywy, strata iawna. Na karcie - - 41. No. 18. kar: 56. No. XXVII.

Arianom czas pozwolony do lat trzech, abo krzcić się, abo z Polski ustąpić, kar: 62. No. 30.

Bespieczeństwo miast ostrzeżone prawem, przez zuchwałych i płochych nie raz zgwałcone; te znowu ponowić, obwinionych sądzić sprawiedliwie bez względu na osoby i surowo karać - - - - kar: 40. *articulô* ,, A do tego ponowić prawa o bespieczeństwie miast.

Chrześcianom miast obywatelom handle i szynki przywrócić, Grekom przychodniom bez przy-

przyięciá prawa mieyskiego handluiącym, równie Zydom niewiernym zabronić, kar: 14. i daley §. IX. i następuiący.

Chrzescianie Obywatele miast aby mogli handlować sposób podany, na kar: 39. No. 17.

Chrzescian Obywatelów miast iaki obowiązek. dla Oyczyzny względem handlów i szynków . - karta 31. §. XV. N. 15.

Chrześcianie Obywatele miasteczek handle i szynki wolne maią, na karcie 51. No. 24.

Cudzoziemcom gdzie, kiedy i iako handel pozwolony kar: - 29. - §. XIV. N. 14.

Długów lichwiarskich Zydom danych sposób wypłacenia - kar: 43. - - No. 19.

Drogi kupieckie práwem opisane, na karcie - - - - 34.

articulô: Równie do Greków na karcie - 34.

Drogość niezmierną iak umiarkować słusznością, na karcie - - 2. No. 3.

O tymże znowu na kar: 31. §. XV. No. 15.

articulô. Zeby towar był tani: na kar: - 33.

Greków lub Serbów bez przyięcia prawa mieyskiego handluiących, wypędzać z miast równie iak Ciganów, lub wieszac tychże na karcie - 34. No. 15.

artic: Równie do Greków przychodniów Znowu §. XVI. kar: 36.

Tychże kontrakty z miastami spisane nic warte na karcie - - 30. No. 14. *articulô*.

Kontrakty spisane.

Marcin Luter i Jan Kalwin żadnego rzemiosła nie uczą: ale fałsziwi Apostołowie, swiat zwodzą, i zarażaią *cavete à falsis Prophetis* na karcie 65. *art*: Jesli tym ustraszeni.

ſtwá, áni wywozić z tegoż práwo brnni: ná karcie - - - - - 34.

artic: Rownie do Greków.

Wzgląd ná miáſtá Polſkie piérwſzy ma bydź, niż ná długi lichwiárzow: ná kar: 49. No. --

Zboże ná gruncie wyrobic lepiey w gorzeni lub browárze, niż do Gdáńſká ſpuſzczać, lub po targách z tym ſię włóczyć, ná los nipewny: ná karcie - - - 57. No. 27.

articulô. Ná zarzut zátrudnieniá nowego.

Zydżi krayPolſki zniſzczyli ná kar: 58 N. 28.

Zydôw liſt świadeczny Papieżá barziey oſkarzá, niż broni: ná karcie - - - 62.

articulô Liſt świadectwá Pápieżá

Zydôm wyznaczoná robotá przyzwoitá i potrzebná, ná karcie - - - 63.

artic. Raczey do taczek Zydów przykować.

Komu ta kſiąſzka będzie daná bez pieniędzy; ma dać ná Mſzą zá duſze zmarłych: ubogim iałmużny gr: 25.